

Ceny i

bez doręczenia, mies. z dostawą
z przesyłką poczt. zł. 9-00
za granicą zł. 9-00

Numer pojedynczo we Lwowie i na prowincji;

25 gr.

z dodatkiem ilustrowanym.

Praków Biblioteka Jagiellońska

Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (3 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzylistowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

„Przestraszona“ Bolszewja.

Gdyby ktoś był tak naiwny, iż chciałby brać na serio enuncjacje dygnitarzy sowieckich i alarmy bolszewickich publicystów na temat niebezpieczeństwa wojny, zagrażającej rzekomo Sowiетom, musiałby przyjść do przekonania, że cały synhedrion czerwonych komisarzy żyje w bezustannym panicznym strachu przed inwazją nieprzyjacielską i w swoich snach koszmarowych widzi ustawicznie potworną Ligę burżuazyjnych państw całego świata, która — na kształt nowoczesnych krzyżowców — lada chwila wkroczy w granice dawnego imperjum carów i z okrzykiem: „Śmierć komunistom“ na ustach zaczęnie mordować zwolenników Marksa i Lenina.

„Wojna jest zarówno nieunikniona, jak i prawdopodobna“ — uchwała Centralny Komitet Partii Komunistycznej, a Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Rykow, referując tę rezolucję w swej mowie moskiewskiej, dodaje do niej obszerny komentarz, w którym wskazuje na Anglię, jako na głównego wroga Sowiетów i inicjatora antybolszewickiej krucjaty.

„Wojna zaczepna przeciw Rosji wybuchnie w czasie bardzo niedługim i nie da się zlokalizować, ale obejmie cały świat“ — wtóruje Rykowowi Kalinin.

W sumy bojowe dmie także nie na żarty prasa bolszewicka, przyczem — według starej tradycji carskiej i uwiecznionej w znanej pieśni robotczej — „Angliczanin chytrec“ przedstawiany jest jako nieublagany i najpodstępniejszy nieprzyjaciel Rosji.

„Anglia przeprowadza olbrzymie zbrojenia morskie w Indjach“ — pisze „Krasnaja Gazeta“. „Na morzu Czarnem, w okolicy Rumunii, w pobliżu Dardaneli i na wodach archipelagu greckiego odbywają się systematycznie podejrzane manewry floty angielskiej“ — ogłaszają „Izwiestia“. — „Wobec tego trzeba w budżecie przeznaczyć jak największe sumy na zbrojenia, na pogotowie obronne sowiетów i na industrializację państwa“ — konkluduje „Krasnaja Gazeta“ piórem R. R. Lewina.

Jakież są ukryte powody tej komedji panicznego strachu przed wojną, odgrywanej z maestrią przez dygnitarzy sowieckich?

Niewątpliwie poniekąd należy ją pojmować jako posunięcie taktyczne Stalina w walce z opozycją Trockiego i tow. Nie jest dobrze, aby proletarijat bolszewicki interesował się zbyt przebiegiem tej walki, trzeba więc jego uwagę odwrócić w inną stronę i wyolbrzymić w tym celu niebezpieczeństwo wojny zewnętrznej. Dlatego też opozycja, a zwłaszcza Trocki energicznie przeciw przesadzie w tym kierunku protestują.

Jest jednakże inny jeszcze powód, głębszy i zasadniczy, wspólny zarówno Stalinowi, jak i Trockiemu. Przewodzący polityki sowieckiej rozumieją, że komunizm, zamknięty w granicach Rosji, musiałby z czasem spalić się i zefięć w ogniu powolnej ewolucji. Ko-

FUTRA!! Bracia Roth i Sp. Lwów, pl. Marjacki l. 8. Telefon 48-54. 8015

Najnowsze kreacje sezonu!!

W dwa tygodni po zaginięciu generała Zagórskiego.

Warszawa, 20 sierpnia. (AW.) Według informacji dzienników sprawą za ginięcia gen. Zagórskiego zainteresowały się najwyższe czynniki sądowe, które przejęły dochodzenia śledcze z rąk żandarmerji. Przyjęcie to miało być następstwem powolnego tempa prowadzenia śledztwa przez władze zajmujące się dotychczas sprawą gen. Zagórskiego.

Warszawa, 20 sierpnia. (AW.) Śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego nie posuwa się wcale naprzód. Z tego powodu dzienniki opozycyjne kryty-

kują działalność władz śledczych. — „Robotnik“ w artykule pod tytułem „Niedołęstwo władz przez tuszowanie sprawy“ cytuje wczorajszy wywiad z szefem żandarmerji pułkownikiem Piątkowskim o nie posuwaniu się naprzód sprawy. „Robotnik“ twierdzi, że jest nie do pomyślenia aby 8-mio dniowe śledztwo nie dało absolutnie żadnych rezultatów. Można było stwierdzić czy mamy do czynienia z faktem ucieczki, czy też z faktem uprowadzenia. Pismo wyraża przypuszczenie iż może chodzić o przewlekanie sprawy.

Sprawa rozwiązania lwowskiej Rady miejskiej.

Warszawa, 20 sierpnia. (AW.) W związku z szeregiem wersji, które obiegaly prasę na temat trudności w rozwiązaniu lwowskiej Rady miejskiej, — komunikują nam ze źródeł zupełnie miarodajnych, iż władze nie znalazły trudności natury formalno-prawnej w dokonaniu zmian władz samorządowych Lwowa po rozwiązaniu obecnej rady miejskiej. Zwłoka w wyznaczeniu komisarza rządowego i wyznaczeniu kandydatów nowej rady wywołana była trudnościami formalnymi.

Ministerstwo spraw wojskowych nie zgodziło się na zwolnienie pułk. Dobrowolskiego, desygnowanego na stanowisko komisarza rządowego we Lwowie. Na trudności natrafiono również przy wyznaczaniu kandydatów na członków rady przybocznej. Decyzje w tych sprawach mają zapaść w najbliższych dniach. Komunikują nam również, iż nie wpłynęły żadne protesty przeciwko, dokonaniu zmian ze strony władz samorządowych i nikt nie interwenjował w tej sprawie u wojewody Borkowskiego.

munizm jest żywotny tylko o tyle, o ile jest siłą zaborczą, na podbój świata idącą. Moskwa — jeśli komunizm ma się utrzymać — nie może być tylko stolicą Rosji bolszewickiej, ale musi stać się stolicą całego skomunizowanego świata. Rozkazów, wydawanych z Kremia, musi słuchać cały glob ziemski. Najprostszą drogą, wiedzącą do zrealizowania tego suu o potęgę byłoby wytworzenie takiej siły zbrojnej, która potrafiłaby świat zawojuować i narzucić mu przemocą ustrój komunistyczny. To jest jednak niemożliwe, także z tego względu, że proletariatu rosyjskiego włościąnsko-robotniczego nie udało się przepoić takim fanatyzmem zaborczym. Trzeba mu więc winować, że grozi mu wielkie niebezpieczeństwo ze strony koalicji państw burżuazyjnych, które mu chcą narzucić napowrót rządy carskie i odebrać w ten sposób zdobycze rewolucji. Trzeba się uzbroidć jak

najlepiej i czekać: może się uda świat z którejś strony podpalić. Nie udało się w Chinach, może uda się gdzieś indziej. Bo nowa wojna światowa, jakkolwiek będzie jej wynik, musi w każdym razie wypaść na korzyść komunizmu. „Komuniści zorganizowani w państwach burżuazyjnych postarają się o to, że wojna uniwersalna zamieni się w szereg lokalnych wojen domowych, które przyniosą zwycięstwo rewolucji powszechnej“. Tak niedawno nauczał Kalenin.

Z miodowemi słowami pokoju na ustach gotują się azjatyccy władcy Kremia do wywołania burzy, która ma przynieść zagładę europejskiej cywilizacji zachodniej. A ta cywilizacja, rozkładana przez konający demo-liberalizm, masonerie i żydostwo, nie wykazuje dostatecznej siły oporu. Użyją ją tylko wtedy, gdy narody jej zreorganizują się na zasadach nowoczesnego nacjonalizmu.



precyzyjny zegarek 7618 Światowej marki do nabycia w pierwszorzędnym magazynie zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Egz. od 1861 r. Skład broni p. f. J. SOSNOWSKI ul. Cz. Lisowski Warszawa, Ossolińskich 1. Tel. 47-47.



Wyłączne przedstawicielstwa wszechświatowej sławy strzeib myśliwskich:

- G. Defoury Sevrin a Liege
- A. Forgeron
- A. Francotte
- Lepage

Szlucery i Trójjalki, wykonane specjalnie z zastosowaniem ostatnich wymagań techniki: G. Defoury Sevrin a Liege J. Nowotny, Praga

Warsztaty reperacyjne. Ceny i warunki najprzystępniejsze.

Oferty i cenniki bezpłatnie. 7595

Z DNIA.

KONFISKATA „GŁOSU NARODU“ UCHYLONA.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 20 sierpnia. (zo). Krakowski sąd okręgowy uchylił konfiskatę czwartkowego „Głosu Narodu“.

ROZWIAZANIE RAD MIEJSKICH W ŁODZI I W KALISZU.

Łódź, 20 sierpnia. (PAT.) Urząd wojewódzki w Łodzi zamknął dziś kadencję łódzkiej Rady miejskiej wobec upływu jej uprawnień. Jednocześnie wyznaczone zostały wybory do nowej Rady na 9 października br. Również dziś rozwiązana została przez Urząd wojewódzki w Łodzi Rada m. Kalisza. Wybory wyznaczono również na dzień 9 października.

DELEGACJA POLSKA NA WRZEŚNIOWA SESJE RADY LIGI NAR.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 20 sierpnia. (zo). Dnia 5 września rozpoczyna się sesja Rady Ligi Narodów. Skład delegacji polskiej na tę sesję jest następujący: min. Sokal i min. Zaleski, Hipolit Gliwic, min. Strassburger i poseł polski w Bernie p. Modzelewski oraz prof. Roztworowski. Delegacja wyjeżdża do Genewy z końcem bież. miesiąca.

KORESPONDENT PAT. W MOSKWI.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 20 sierpnia. (zo). Rząd sowiecki zgodził się na stały pobyt korespondenta polskiej agencji telegraficznej w Moskwie. Kandydatura korespondenta nie jest jeszcze ustalona.

POGRZEB WOJ. MANTEUFFLA.

Kielce, 20 sierpnia (PAT.) W dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano przed mieszkaniem śp. wojewody Manteuffla, zjawily się delegacje w liczbie przeszło 200 i przedelfowały przed wystawioną przed domem trumna, poczem nastąpiło wyprowadzenie zwłok do katedry, gdzie blisk. kielecki Łosiński w obecności arcybiskupa Roppa odprawił nabożeństwo żałobne. O godzinie 4.30 przybył przed katedrę minister Składkowski oraz przedstawiciele władz. Nad wystawioną trumną ś. p. wojewody wygłosili przemówienia: wicewojewoda dr. Krochl i starosta Lamot. Następnie sformował się orszak, który odprowadził trumnę na dworzec. Tu pożegnalne przemówienia wygłosili ks. arcybiskup Ropp, prezes Rady miejskiej m. Kielce i jeden z urzędników województwa. W osobnym wagonie umieszczono przeszło 200 złożonych przez ludność wieńców.

Warszawa, 20 sierpnia. (AW.) Dziś w kościele katedralnym odbyło się na żenistwie wzięli udział przedstawiciele kieleckiego Manteuffla. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele rządu z ministrem Składkowskim i wiceministrem Jaroszyńskim na czele. W pogrzebie wzięli udział delegaci urzędników państwowych, górników, ludności z województwa kieleckiego, straży pożarnej itd.

P. PATEK WYJECHAŁ DO MOSKWI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 sierpnia. (zo.) W sobotę o godz. 9.55 wyjechał do Moskwy p. Patek.

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 sierpnia. (zo.) Naczelnikiem wydziału technicznego państwowego monopolu tytoniowego mianowany został inż. Galecki.

Herbata RIEDLA**PARYSKI ZŁODZIEJ BRYLANTÓW ARESZTOWANY W POLSCE.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 sierpnia. (G.) Wielka firma paryska Winter et Compagne, handlująca brylantami padła niedawno ofiarą oszustwa. Firma ta oddała w komis nlejaktemu Gordonowi Reicukowi, właścicielowi kilku kantienic w Paryżu partię cennych brylantów ogólnej wartości 40.000 dolarów. Po pewnym czasie Reicuk znikł z bruku paryskiego, a poszkodowana firma wszczęła poszukiwania policyjne, które zaprowadziły policję paryską do Polski. I oto do Warszawy przybył p. Winter w towarzystwie komisarza policji kryminalnej p. Colomba i kilku wytrawnych detektywów paryskich. Dzięki pomocy tutejszych władz wkrótce natrafiono na ślad Reicuka, którego aresztowano w Bydgoszczy w czasie odbierania listu na pocztę. Brylantów przy nim nie znaleziono.

POLSKIE PRZEDSTAWICIELSTWO EKONOMICZNE W MOSKWI.

Warszawa, 20 sierpnia. (AW.) W wyniku rokowań prowadzonych z S. S. R. i wylaniająca się możliwością wzmocnienia stosunków gospodarczych polsko-sowieckich ustalono ma być przy poselstwie polskiem w Moskwie przedstawicielstwo ekonomiczne przez stworzenie urzędu radcy handlowego. Przedstawiciel ma być akredytowany z dnim 1 października br.

DYMISJA KOMANDORA NOWOTNEGO.

Warszawa, 20 sierpnia. (AW.) Na stanowisko naczelnika Wydziału Żegluj Morskiej Banku Gospodarstwa Krajowego, zajmowane dotąd przez Komandora Nowotnego, który ustąpił po kampanii jednego z dzienników warszawskich przeciwko niemu, wyznaczono byłego posła A. Uziembłę, zajmującego ostatnio stanowisko dyrektora w Lidze Morskiej i Rzecznej.

FUTRA

nowe wszelkie przeróbki
przechowanie przez lato
NA RATY

W. Sichlera & Synowie
Lwów, pl. Halicki 14 I. p. n5489

Delegacja urzędników w min. Skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 sierpnia. (G.) Przedstawiciele organizacji urzędników państwowych przyjęci zostali we czwartek przez nowego wiceministra skarbu, Grodyńskiego. Dowiedzieli się jednak tyle tylko, że rząd zajmie się dopiero opracowaniem projektów w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych, obecnie więc niema nic konkretnego do zakomunikowania. — Przedstawiciele urzędników domagali

się jednak jakiegoś realniejszego skontentowania stanowiska w tej sprawie. Uzyskali obietnice, iż opracowane przez rząd projekty będą przedstawione organizacjom pracowników państwowych do opinii.

Wieczorem wice-minister Grodyński przyjęty był przez wicepremiera Bartla i jak przypuszczają, tematem rozmowy była sprawa podwyżki dla urzędników.

Proces generała Żymierskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 sierpnia. (G.) Rozprawa gen. Żymierskiego została odroczone do wtorku dnia 23 bm. W dniu tym nastąpi odczytanie dalszych dokumentów, dotyczących powstania Protekty.

Kilkudniowa przerwa została zarządzone w celu odpoczynku oraz nadania stronom możliwości przygotowania materiału do przemówień końcowych. Przemówienia prokuratora oczekiwać należy w środę.

„Miss Dovan” nie odnaleziono.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 sierpnia. (G.) Wbrew poprzednim wiadomościom hydroplanu „Miss Dovan” nie odszukano. Prawdopodobnie uległ on katastrofie a załoga

utonąła. Również brak wszelkich wiadomości o drugim hydroplanie „Golden Engle”.

==○==

W walce z rozszalałym żywiołem.

Paryż, 20 stycznia. (PAT.) Depesze z Tulonu i Marsylii donoszą o nowych ogniskach pożaru, które wybuchły między innymi w miejscowości Frejus, skąd musiano ewakuować szpitale. Wojsko i straż pożarna walczą

z pożarem, który rozszerza się na znaczne przestrzenie. Gęsta mgła dymu zasłania słońce i okrywa wzgórza Esterel na przestrzeni wielu kilometrów.

==○==

Sacco i Vanzetti.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 sierpnia. (G.) Donoszą z Bostonu, że komitet obrońców Sacco i Vanzettiego wydał nowy komunikat. Oświadczenie to wywołało wrażenie, że obrońcy skazanych nie mają już prawie żadnej nadziei na odroczenie wykonania wyroku śmierci i że wyrok najwyższego sądu jest już ostateczny.

Nowy Jork, 20 sierpnia. (AW.) O ile nie zostanie uwzględniony rekurs złożony do najwyższego trybunału Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie, co uważać jednak należy za mało prawdopodobne, egzekucja na Sacco i

Vanzettiego dokonana ma być w nocy z poniedziałku na wtorek. Skazanci czynią przygotowania przedśmierne. Sacco pożegnał się dziś ze swoim 14-letnim synem a na jutro wyznaczone zostało pożegnanie ze siostrą.

Nowy Jork, 20 sierpnia. (AW.) W związku z odrzuceniem rekursu w sprawie Sacco i Vanzettiego przez trybunał najwyższy wyznaczone zostały na sobotę manifestacje protestacyjne w Nowym Jorku, które przybiorą zapewne imponujące rozmiary.

==○==

Rząd francuski nie zmienił swojej pierwotnej decyzji w sprawie redukcji wojsk okupacyjnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 sierpnia. (G.) Donoszą z Paryża: Rada ministrów odbyła wczoraj posiedzenie w sprawie redukcji oddziałów francuskich w Nadrenji. Ministrowie odmówili zmiany uchwały, powziętej poprzednio.

Ministerstwo spraw zagranicznych wyjaśniło, że Briand zobowiązał się w imieniu Rady ambasadorów obniżyć znacznie załogi w Nadrenji, przy tem jednak oświadczył Stresemannowi, że Francja zastrzega sobie swobodę akcji pod tym względem. W czerwcu Briand interpelowany w tej sprawie przez ko-

misję ambasadorów i Niemcy, odpowiedział, że sam jest bezsilny pod tym względem i musi porozumieć się z rządem. Potem oświadczeniu Brianda Berlin zajął przez kilka tygodni stanowisko wyczekujące, poczem Stresemann polecił ambasadorowi von Heschowi zainterpelować powtórnie w tej sprawie Brianda, który jednocześnie otrzymał z Londynu dwie noty, żądające, aby wojska francuskie w Nadrenji zostały obniżone do 12.000 ludzi.

Niepokojące rewelacje „Menschelt” i ogłoszenie raportu generała Guilla-

matea o Reichswehrze unemożliwiły rządowi francuskiemu zadość uczynić nie propozycjom angielskim, chociaż rząd angielski zastrzegł się, że w razie gdyby rząd francuski zmniejszył załogę tylko o 5.000 to znaczący na 50 tysięcy ludzi, to Anglja będzie mogła zmniejszyć swoją załogę liczącą 6.000 ludzi tylko o 500 ludzi.

Jedynym ustępstwem, które rząd francuski uczynił jest zgoda rządu francuskiego na wycofanie pewnych wydziałów francuskiego sztabu generalnego rozlokowanych w pomieszczeniach ludności w Nadrenji.

Wiedeń, 20 sierpnia. (AW.) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph” donosi, że rząd angielski nie przyjął ostatecznie propozycji Francji w sprawie zmniejszenia wojsk okupacyjnych w Nadrenji. Spodziewają się, że w sprawie tej nastąpi jeszcze nowa wymiana not. Problematycznym jest, czy uda się przed sesją Ligi Narodów uzgodnić zapatrywania Anglii, Francji i Belgii w tej sprawie.

REZERWY DOLAROWE B. G. K.

Warszawa, 20 sierpnia. (AW.) Wedle informacji z Banku Gospodarstwa Krajowego są w Banku obecnie skoncentrowane poważne rezerwy dolarowe. Umożliwiło to Bankowi Gospodarstwa Krajowego sprzedaż 1 miliona dolarów Bankowi Polskiemu.

JEDNORAZOWY ZASIŁEK DLA FUNKCJONARIUSZY PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 20 sierpnia. (PAT.) Wobec mylnych informacji, podanych przez niektóre dzienniki, PAT. upoważniona jest do stwierdzenia, że brzmienie uchwalonego przez Radę ministrów w dniu 8 sierpnia 1927 projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonariuszy państwowych, nie pozbawia bynajmniej prawa do tych zasiłków funkcjonariuszy państwowych, korzystających z mieszkań służbowych. Dotyczy to również, wbrew pogłoskom, nauczycieli szkół powszechnych, jako objętych art. 1 ustawy z dnia 9 października 1923 o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska. (Dz. U. Rz. P. Nr. 116. poz. 924 z r. 1923).

NIEZWYKŁY GRAD W POWIECIE JASIELSKIM.

Rzeszów, 20 sierpnia. (AW.) Z Jasła donoszą, iż część powiatu została nawiedzona gradem niezwyklej wielkości. W kilku wsiach grad otrząsnął drzewa owocowe z owoców. Grad spadł w takiej ilości, iż ziarna gradowe stopniały dopiero po kilkunastu godzinach.

POGODA W NIEDZIELĘ.

Warszawa, 20 sierpnia. (Tel. wł.)—Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 21 bm.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennem młającym. Na północy kraju możliwe przełotne opady. Dość ciepło. Słabe wiatry w kierunku południowym.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

FABRYKA PORCELANY I WYROBÓW CERANICZ. W ĆMIELOWIE S. A.

7956n wyrabia i dostarcza

wszelką porcelanę elektrotechniczną, wedle wzorów własnych i dostarczonych przez P. T. Odbiorców.

Informacje, wzory i oferty: Skład fabryczny, Lwów, Podlaskiego 7.

Zaginione akta w Min. Skarbu znalazły się.

Warszawa. 19 sierpnia. (PAT.) W związku z szeregiem nieścisłych notatek w prasie codziennej w sprawie rzekomego zaginięcia aktów dotyczących gwarancji Banku Zjednoczonych Kooperatyw wobec „Protekty” oraz zwolnienia Dra Bączkowskiego, ministerstwo skarbu wyjaśnia, co następuje:

Pismem z dnia 4 sierpnia br. wojsko wy sąd okręgowy zażądał wspomnianych aktów od ministerstwa skarbu. W dniu zaś 6 sierpnia br. akty te zostały przesłane do sądu, z zaznacze-

niem, że część tychże zaginęła, co ujawnione zostało przed kilku tygodniami. Jak się w wyniku przeprowadzonych dochodzeń okazało, braku aktów w tej sprawie nie stwierdzono. Wiadomość zaś o zaginięciu tychże spowodowaną została omyłką urzędnika, który czasowo zastępował naczelnika wydziału bankowego. Jednocześnie ministerstwo skarbu wyjaśnia, że zwolnienie Dra Bączkowskiego ze stanowiska naczelnika wydziału bankowego nie pozostaje w związku ze sprawą rzekomego zaginięcia aktów „Protekty”.

Sąd najwyższy oddalił odwołanie Sacca i Vanzetti'ego.

Boston. 19 sierpnia. (PAT.) Sąd najwyższy oddalił odwołanie Sacco i Vanzetti'ego.

Boston. 19 sierpnia. (PAT.) Skarga obrony Sacco i Vanzetti'ego zwraca się przeciwko odmowie ze strony sędziego Sandersona dopuszczenia skargi kasacyjnej oraz decyzji sędziego Thayera odrzucającej. Żądanie rewizji procesu, odwołania wyroku względnie

odroczenia egzekucji. Skarga obrony opierała się głównie na twierdzeniu, że sędzia Thayer kierował się uprzedzeniem. Wobec oddalenia przez sąd najwyższy stanu skargi odwoławczej, złożona na być natychmiast przez obronę sądowi najwyższemu Stanów Zjednoczonych prośba o przekazanie sprawy wyższemu sądowi.

„Święte przymierze” dynastji bałkańskich.

Białogród. 19 sierpnia. (PAT.) W tułajskich kołach dobrze poinformowanych krąży pogłoska, że król Aleksander spotkał się w Monachium nie tylko z królem Borysem, lecz także z księciem Karolem. Prosił on księcia Karola, aby nie sprawiał trudności małoletniemu królowi Michałowi i nie przeszkadzał wzmocnieniu stanowiska dynastji bałkańskich. Mówią również o

małżeństwie króla Borysa z księżniczką rumuńską Iłaną, przezco ma być stworzony silny związek przyjaźni pomiędzy dynastjami bałkańskimi. Jednocześnie ma być uczyniona próba przywrócenia monarchji w Grecji, tak ażeby Grecja mogła przystąpić do „świętego przymierza” dynastji bałkańskich.

Niefortunny występ lotniczki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 19 sierpnia. (G.) Donoszą z Honolulu: Hydroplan „Miss Donovan” znalazł na falach Oceanu jeden z torpedowców i odwiózł go wraz z załogą do zatoki Homanau. Hydroplan ten prowadziła 22-letnia panna Donovan, nauczycielka szkolna, która poświęciła się niedawno lotnictwu. Młoda lotniczka oświadczyła, że musiała opuścić się na morze z powodu wy-

czepiania się zapasów benzyny. Osiadając na falach hydroplan przewrócił się, jednakże nie odniósł żadnych uszkodzeń.

Z Honolulu donoszą, że także drugi zaginiony hydroplan „Złoty Orzeł” został odnaleziony. Samolot ten również opuścił się na morze z powodu braku benzyny.

Słowacy domagają się ufortyfikowania granicy przed Węgrami.

Wiedeń. 19 sierpnia. (AW.) „Neues Wiener Abendblatt” donosi z Pragi: W sferach politycznych obiega pogłoska, że z inicjatywy ks. Hliaki, zastępcy polityczni słowaczyny zwrócili się do rządu czeskiego z żądaniem,

aby celem zabezpieczenia słowaczyny wybudowano umocnienia wojskowe na granicy węgiersko-słowackiej. Żądanie to pozostawać ma w związku z akcją Lorda Rothemera.

Strajk robotników budowlanych.

Lwów, 19 sierpnia.

Jak już o tem donosiliśmy, przedsiębiorcy budowlani na ostatniej konferencji z delegatami robotników w Inspektoracie pracy zaproponowali robotnikom podwyżkę według norm warszawskich, t. zn. 1.42 zł. za godzinę pracy, robotnicy jednak odrzucili tę propozycję, żądając 1.95 zł. Wobec tego strajk przeciągnął się na drugi tydzień. Onegdaj, jak wiadomo, wojewoda Dunin Borkowski wezwał do siebie przedsiębiorców i zaproponował im, aby udzielił robotnikom podwyżki

w wysokości 1.50 zł., motywując swą propozycję tem, że niektóre artykuły są we Lwowie droższe, niż w Warszawie. Na jakich danych opierał pan wojewoda swoje twierdzenie, nie wiadomo, gdyż dotychczasowy wskaźnik drożyzniany wykazywał stale wyższe ceny w Warszawie, niż we Lwowie.

Delegacja przedsiębiorców, nie mogąc dać odpowiedzi na to żądanie, postanowiła odnieść się do ogółu przedsiębiorców. To też wczoraj wieczorem



Dziś wesołe życie mam —
Bo mi RADION pierze sam.

Panna Kasia Madrańska używa życia. Nie męczy się praniem, bo Radion wykonywa za nią całą pracę!

RADION
sam pierze!

„Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczoną, przedtem bieliznę włożyć do rozczywnu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.



Tarcie i szcztokowanie jest zbędnym trudem — niszczy bieliznę i ręce, a tak łatwo można tego uniknąć!

Idealny środek samopiorący

RADION
oszczędza bieliznę.

odbyło się w Izbie rekodzielniczej zgromadzenie budowniczych oraz mistrzów murarskich i ciesielskich. Po dwugodzinnej obszernej dyskusji zgromadzeni prawie jednogłośnie, gdyż na 48 głosujących, 41 głosami oświadczyli się za podwyżką warszawską w wysokości 1.42 zł. Poszczególni mówcy wychodzili z założenia, że mają już obowiązującą umowę tak na roboty rządowe i prywatne, i trudno im będzie uzyskać zmianę kontraktów, a zresztą podwyżka cen poza normę warszawską wysunęłaby żądania w całym kraju w tym kierunku, co mogłoby doprowadzić do niepożądanych następstw.

Odpowiedź tę przedsiębiorcy budowlani w dniu dzisiejszym udzielił pan wojewodzie na piśmie. Wobec tego strajk zdaje się przeciągnąć na dalszy tydzień.

ARESztOWANO 130 POPÓW PRAWOSŁAWNYCH.

Moskwa, 19 sierpnia. (AW.) Zgodnie z instrukcjami kierownictwa G. P. U. na prowincji nastąpił szereg represyj skierowanych przeciwko duchowieństwu prawosławnemu. Przeprowadzono masowe aresztowania w guberniach: Saratowskiej, Woroneskiej, Symbirskiej, Rjazańskiej i Tułskiej. Ogółem aresztowano około 130 popów prawosławnych.

AGENT SOWJECKI W WILNIE.

Wilno. 19 sierpnia. (AW.) Bawi we Wilnie agent sowiecki z Gdańska, który nawiązał ściśle stosunki z kołami emigracji rosyjskiej. Niedawno znikł z Wilna uczeń gimnazjum rosyjskiego, który pozostawał w ścisłym kontakcie z owym agentem. Obecnie okazało się, że został on urzędnikiem sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Gdańsku. Wykrycie tych szczegółów wywołało wielkie wrażenie wśród wileńskich kół rosyjskich, u których agent przeprowadzał wywiady.

WICEPREMIER BARTEL.

Warszawa. 19 sierpnia. (PAT.) W dniu dzisiejszym p. wicepremier Bartel przyjął wiceministra spraw wewnętrznych Jaroszyńskiego, wojewodę lwowskiego Dunin-Borkowskiego, wiceministra skarbu Grodyńskiego, oraz prof. Siemiradzkiego i red. Błażewicza, uczestników wycieczki zjazdu Związkowych Komitetów im. Piłsudskiego w Ameryce.

ŚNIEG W TATRACH.

Kraków. 19 sierpnia. (AW.) W dniu wczorajszym spadł na Rysach nad Morskim Okiem śnieg. — W Zakopanem w dniu tym zanotowano znaczny spadek temperatury!

Przegląd prasy.

W „Kurierze Warszawskim” czytamy:

Nie tylko p. Rechberg, ale i inni nieoficjalni agenci niemieccy są częstymi gośćmi nad Tamizą. Wszyscy pracują tam na swój sposób a wszyscy pracują dla jednego celu. Polują na wpływowe osobistości ze wszystkich sfer i w dyskusjach prywatnych starają się utrwalić wrażenie, że jest w środkowej Europie problem, domagający się koniecznego rozwiązania, jako połączenia z wielką niemieckiemu narodowi wyrządzoną krzywdą i ze stałą, wręcz nieobliczalną szkodą gospodarki niemieckiej, szkodą tak wielką, że aż mogłaby poważnie zachwiać wykonalnością planu Dawesa. A problematem tym naturalnie ma być obecna granica niemiecko-polska. W ostatnich miesiącach można było zanotować cały szereg takich niemieckich ekspedycji na podbite angielskiej opinii.

Z początkiem kwietnia r. b. bawił w Londynie p. Arnold Rechberg. Za biegał w kolach wielkiego przemysłu o stworzenie przemysłowej kooperacji niemiecko - francusko - angielskiej. Ta idea współdziałania gospodarczego, naogół biorąc, nie jest interesantom angielskim zbyt sympatyczną jednak muszą się do pewnego stopnia liczyć z tem, że poczynania niemieckie miały już pewne powodzenie nad Sekwaną. Bracia Rechberg, osobiście mocno zainteresowani w przemyśle soli potasowych, w tej swojej specjalnej dziedzinie doszli już do porozumienia z przemysłem francuskim; nie ustają w zabiegach co do innych dziedzin, a trzymają się stale tej taktyki, że nad Tamizą doradzają pośpiech, bo Francja uprzedzi Anglików, a nad Sekwaną pośpiech, bo Anglja uprzedzi Francuzów. Znany trick komiwojażerów, stosowany także przez niemieckich reisenderów... politycznych. A dalej:

Bezpośrednio po p. Rechbergu, również w pierwszych dniach kwietnia, był w Londynie emisariusz zupełnie innego pokroju. Był nim poseł demokratyczny do Reichstagu, p. Wilhelm Heile, ongiś kandydat swego stronnictwa do teki min. Reichswehry, a zresztą coś niby pacyfista niemiecki, bo wiceprezes niemieckiego odłamu organizacji dla międzyeuropejskiego zbliżenia.

Najpoważniejszy z wieczorów dy-

skusyjnych odbył się w dniu 7 kwietnia w „Royal Institute for International Affairs”. W swoim referacie zapewniał p. Heile, że opinja niemiecka z pominięciem skrajnych nacjonalistów, zrezygnowała już z rewizji Poznaniańskiego, a podobnie też w szerokich masach narodu niemieckiego pogodzona się już z utratą odpadłej do Polski części Górnego Śląska. Referent podkreślał natomiast z wielkim naciskiem, że od skrajnej prawicy aż do komunistów niemieckich włącznie, istnieje zgodne przekonanie, iż „korytarz pomorski nie da się utrzymać i połączenie terytorjalne Prus Wschodnich z Rzeszą musi być bezwarunkowo przywrócone”. Zapewniał też p. Heile, że Niemcy będą się domagały rewizji traktatu w tym kierunku i to, jak dodawał, w czasie niezbyt dalekim, bo, jego zdaniem, czas pracuje dla Polski i każdy dalszy rok obecnego status quo coraz bardziej je utrwala.

Wreszcie zaś:

Co wskórali nad Tamizą pp. Rechberg et C-o? P. Rechberg w swoim artykule odzywa się o wynikach swych angielskich odwiedzin z wielkim zadowoleniem. Z londyńskich rozmów klubowych należy raczej wnosić, że nagrabia mina. Wiadomo, że Anglicy nie lubią się wiązać, mają nawet w słowie „non-committing” doskonałe określenie wymijającej odpowiedzi, które według późniejszej potrzeby różnie może być tłumaczona. Dla osób, rzeczywicie wpływowych, w tym wypadku sformułowanie tego rodzaju odpowiedzi było niezwykle ułatwione, bo przecie i sir Austen Chamberlain i premier p. Stanley Baldwin najwyraźniej publicznie oświadczyli, że Anglja nie zamierza budowy jakichś przeciwbolszewickich frontów. Ale od czego jest dobry komiwojażer polityczny? Więc nieoficjalny p. Rechberg i jego również nieoficjalni niemieccy mocodawcy nie zrzekają się nadziei, że opowiadając o sukcesach w Londynie, mogą coś osiągnąć w Paryżu i naodwrot. Dlatego też czytaliśmy w „L'Avenir” taką insynuację: „Anglja zaczyna rozumieć konieczność posiadania szpady kontynentalnej; niezadługo przyczyni się ona do wskrzeszenia armii niemieckiej, naturalnie po zawarciu sojuszu anglo-niemieckiego; niech się więc Francja spieszy; niech zawrze z Niemcami sojusz”.

„Głos Prawdy” nie wierzy zapewne nióm prasy sowieckiej, że nowa woj-

na światowa jest nieunikniona, i to już w czasie najbliższym. Pisze więc:

Trudno przypuścić, by bolszewicy istotnie pragnęli wojny w najbliższym czasie. Wszystko zdaje się przemawiać za tem, że nawet w razie pomyślnego jej wyniku, co jest rzeczą nader wątpliwą, mogłaby ona oznaczać kres ich panowania w Rosji. Już sam jej charakter, patriotyczny, czy „międzynarodowo-proletariacki”, stanowi dylemat, trapiący umysły prawowiernych komunistów. A jeżeli dziś lewica komunistyczna uderza na alarm przeciw „termidorjanom”, wyhodowanym pod skrzydłami dyktatury Stalina, co dopiero w razie wojny, gdy czerwone barwy generałów tak łatwo błędna w ogniu bitew zwycięskich?

Wyrozumować logicznie, prawdopodobieństwo wojny, za pomocą formulek, jak to czyni w swym referacie przewodniczący Rady komisarzy ludowych, p. Rykow, jest rzeczą nietrudną, szczególnie w sytuacji obecnej, gdy wobec większej w porównaniu z przedwojenną ilością państw, i bardziej skomplikowanych stosunków międzynarodowych, pomnożyła się też teoretycznie ilość możliwych konfliktów. Ale rzeczywistość często zadaje kłopot tego rodzaju logice, zarówno pesymistycznej, jak i optymistycznej, a decydują zupełnie nieprzewidziane imponderabilia.

Nie oddając się zbyt młotem złudzeniom naiwnego pacyfizmu, wolno wierzyć, iż w czasach najbliższych imponderabilia umoczonej ludzkości będą tym potężnym czynnikiem, który skuteczniej od wszelkich traktatów i konferencji działać będzie przeciw wnieceniu nowej pożogi wojennej.

„Kurier Łódzki” zamieszcza artykuł, w którym omawia dążenie międzynarodowej finansjery do skartelizowania produkcji Europy. W artykule tym czytamy:

Istnienie masowego odbioru, wielkiego rynku w Ameryce, stanowi podstawę kartelizacji, a w wyniku tego i taniości produkcji. Za wielkim rynkiem od dłuższego czasu oglądają się państwa europejskie. Obecnie, kiedy stwierdzono, iż pomimo nawet dokonania kartelizacji przemysłu w obrębie tego lub innego państwa europejskiego, nie wpłynęło to dostatecznie na poprawę życia ekonomicznego tychże państw, z nową siłą, a nielubianą brawurą zaczyna się wysuwać dewizę skartelizowania już

nie nacjonalnych przemysłów, lecz przemysłów całej Europy.

W ostatnim umieszczonym w „Matin” z dnia 11 bm. artykule p. Henry de Korab (Kucharski), czytamy: „Gdyby nawet udało się Francji zrealizować na sposób amerykański system porozumień, karteli i kooperacji, jednakże problem wewnętrzznego rynku europejskiego nie będzie przez to rozwiązany.

„Kartelizacja nacjonalna” we Francji, w Niemczech, we Włoszech musi być traktowana jako pierwszy stopień, prowadzący do skartelizowania Europy w celu osiągnięcia tamtejszej konkurencji z Ameryką.

Zaden z krajów europejskich, wzięty oddzielnie, nie jest dostatecznie obszerny, aby sam przez się wytworzyć wystarczający rynek dla prawdziwie ekonomicznej i prowadzonej w wielkich seriach fabrykacji. Stąd wniosek, że porozumienia nacjonalne muszą pociągnąć za sobą porozumienia międzynarodowe, które nadadza Europie inny wygląd oraz powiększą jej siły o tyle, że będzie mogła się przeciwstawić potędze Nowego Świata. Czyni się już wielki wysiłek w tym kierunku.”

Ekonomia staje się coraz bardziej zaborczą i dąży do podporządkowania sobie polityki. Coraz częściej politycy w regulowaniu spraw międzynarodowych wypuszczają, jako awangardę ekonomistów, a szczególnie rzeczników przemysłu. Porozumienia ekonomiczne poprzedzają porozumienia polityczne, czego przykładów zacytować można dziesiątki. I dziś pomownie z potrójną energią zamiast, a raczej na pomoc idei Paneuropcy, Stanów Zjednoczonych Europy i t. p. wysuwa się idea skartelizowania przemysłów w Europie, wytworzenia się jednego wspólnego rynku europejskiego, a nawet obudzenia patriotyzmu pan-europejskiego przez chęć dorównania ekonomicznemu rozkwitowi Ameryki.

Wszystko byłoby nie tak źle, dążenia podobne zasługiwałyby na mocne poparcie, gdyby jednak dla nas nie tkwiło w tem jedno niebezpieczeństwo: dążność Niemców do ekonomicznego podboju Polski, za czem ma iść podbój polityczny.

MAKATY BUCZACKIE

z Tkalni Artura hr. Potockiego w Buczaczu

poleca **Piotr Nuzikowski**

Lwów, ul. Szajnochy 2. n77:6

Wystawia na Targach Wsch. Pałac Sztuki Stoisko 310.

15 sierpnia.

— Jest coś tajemniczego, mistycznego niemal dla Polski w tej dacie. Największe przypadają na dzień ten przeżycia narodowe — trzy akty tego samego dramatu.

— O jakim mówisz?

— O polsko-rosyjskim.

15 sierpnia 1831 r. to najwyższy moment rozpoczyna powstania listopadowego — i moralnego chaosu, gdy lud warszawski w obliczu zbliżającego się wroga, mordował szpiegów i podejrzanych o zdradę więźniów politycznych. To był już koniec — ostatni wybuch wolnego gniewu.

15 sierpnia 1884 r. to sławny list Aleksandra Chodźki do Mikołaja, list, z wyżyn apostołskich pod odpowiedzialnością Adama Mickiewicza napisany i jego autorytetem pokryty, w którym Polska przemawia do Rosji, nie jak do odwiecznego swego wroga, lecz jak do drugiego narodu słowiańskiego, zabijającego swego ducha przez cały odwieczny swój do niej stosunek. Wielka karta w historii zmagającej się polskiej duszy — przez największego wieszczę narodowego zapisała.

15 sierpnia 1920 r. to tryumf! Tryumf jednoczesny nad moralnym chaosem, piekłem rewolucji bolszewickiej

i nad rosyjskim orężem, połączony z prastarą tradycją obrony Zachodu i cywilizacji zachodniej.

— Czy jej niebezpieczeństwo istotnie groziło?

— Czy groziło? Znasz przecież odezwę do czerwonej armii Tuhażewskiego, wiesz jakimi podsycała była nadziejami.

Dnia 2 lipca w rozkazie dziennym Tuhażewski wzywa „wojsko czerwonego sztandaru, gotowe do śmiertelnej walki z wojskami orla białego”, — „do zemsty za zbészczony Kijów i do utopienia zbrodniczego rządu Piłsudskiego we krwi zmiażdżonej armji polskiej”.

„Na Zachodzie waży się losy wszechświatowej rewolucji, po trupie Polski wiedzie droga do ogólnego, wszechświatowego pożaru”. „Na Wilno — Mińsk — Warszawę — marsz!”

Międzynarodowy proletariąt, wywoździ, w całości jest po stronie rewolucyjnej Rosji. We Francji uniemożliwi Polsce zaopatrywanie się w cokolwiek; droga morska odcięta, bo robotnik gdański nie pozwoli wyładować ani jednego wagonu amunicji, robotnicy austriaccy i czescy nie przepuszczą żadnego transportu wojennego. Wewnątrz Polski — klęska Polski dostatecznie przygotowana. Czeka bolszewików chłop i robotnik. Komunistycz-

ny rząd Polskiej Republiki Rad witały będzie entuzjastycznie w Warszawie. Bóje czerwonej „żelaznej piechoty i śmiałej kawalerji” jak lawina zniósł „białe śmiecie”.

— Swoją drogą — co za głupstwa!

— Dziś! Często zresztą wielkie słowa stają się śmieszne, gdy je rzeczywistość zdyskredytuje. Ale gdyby rzeczywistość była inna, gdyby inna była armia polska i jej wodzowie, ładnie byłby dziś wyglądali i ładnie wyglądałaby Europa.

— Armja rosyjska nie była zła.

— Mojem zdaniem, nie. Ani armja nie była zła, ani jej wódz nie był wrogiem nieuczciwym. Lecz duch armji polskiej był inny, dający jej dziesięciokrotną przewagę. Zestaw z rosyjskimi odezwaniami rozkaz generała Sikorskiego, dowódcy 5 armji, podpisany 13 sierpnia i odczytany 14-go przed frontem. Ani słowa nienawiści, ani słowa zemsty, ani słowa obelgi. Przeczytaj.

„Żołnierze! W dniu dzisiejszym rozpoczyna się zdawna przez Armję polską i przez Naród oczekiwana kontr-offensywa nasza. Piątą armję przypadało to najszczytniejsze dziś zadanie, by pierwszym uderzeniem rozpocząć i zdecydować rozstrzygający okres polsko-rosyjskiej wojny.

Żołnierze! Gdy w wichurze orzyna

ruszycie do ataku, pamiętajcie, że nie tylko o wiekopomną sławę, lecz o wolność i potęgę naszej Ojczyzny walczyacie. Na ostrzach waszych bagnatów niesiecie dziś przyszłość Polski. Serce i myślą jest z wami cały Naród. Cała Polska wierzy i ufa, że w walce, która się dziś na śmierć i życie zaczyna, jeden może być wynik: Zwycięstwo i tryumf wojsk Rzeczypospolitej Polskiej. Wytrwania i mocy!

Rzekoma potęga bolszewicka rozpadnie się w gruzy pod waszym uderzeniem. Mieczami wykujemy dawne granice Polski!

Naprzód, żołnierze! Śmiało patrzcie śmierci w oczy, bo śmierć, to sława, zwycięstwo — to przyszłość nasza.

Naprzód, aż do zupełnego zniszczenia wroga. Niech żyje Polska!”

— Prawda, ton jest zupełnie inny.

— A najważniejsza, że odpowiadał treści i napięciu psychologicznemu Polski w owej chwili.

Ostatni to był aktu tego dramatu, który zaczął się dnia 29-go listopada 1830 r., — bo to jest nie jedna i psychologicznie, i historycznie. I wiesz? — można z otuchą patrzeć w przyszłość, kiedy patrzymy w tę przeszłość. Wzmogliśmy się duchowo!

(„Kurier Warsz.”) Lucjan Jemiola.

O podstawach prawnych rozwiązania Rady m. Lwowa.

Czy formuła rządowa ma prawne uzasadnienie?

Przed kilku dniami ogłosiłem w „Słowie Polskim“ dwa artykuły o prawnych podstawach, na których zasadzie mogłoby nastąpić rozwiązanie Rady Miejskiej we Lwowie. (Nawiasowo zaznaczam, że bynajmniej nie jestem przeciwnikiem rozwiązania obecnej Rady. Jeżeli ministerjalna komisja lustracyjna znalazła podstawy do rozwiązania Rady, należy ją rozwiązać, lecz należy to uczynić w sposób zgodny z prawem, albowiem uważam, że Polska jest państwem praworządnym i gorąco pragnę, aby niem była. Również nawiasowo zaznaczam, że wbrew pogłosce podanej w niektórych dziennikach, nie jestem autorem memoriału, który jakoby T. Wydział Samorządowy wysłał do Warszawy przeciw rozwiązaniu Rady. O ile wiadomo, T. W. S. nie miał dotychczas sposobności do zajęcia stanowiska w tej sprawie).

Przeciw powyższemu moim artykułom wystąpił z polemiką p. J. L. w „Dzienniku Lwowskim“ (nr. 235), co przedrukowała także „Chwila“ bez komentarzy. Wczorajsze dzienniki przyniosły nadto wiadomość, że stanowisko prawne w powyższej polemice zajęte jest platformą, na której jakoby stanie Rząd rozwiązując Radę Lwowską. Autor tego artykułu wykazuje dobrą znajomość materiału prawniczego, jednak wysuwa z niego mylne wnioski, co będę się starał tutaj krótko wykazać.

W niniejszej sprawie stoją naprzeciw sobie dwa sprzeczne poglądy prawne.

Jeden, którego broniłem w poprzednich artykułach, da się streścić następująco: obecna tymczasowa Rada miejska jest wprawdzie produktem wojennym, który powstał wśród huków armat w styczniu i lutym 1919 roku na podstawie zarządzeń Tymczasowego Komitetu Rządzącego, jednak na mocy tychże zarządzeń jest organem pełnoprawnym t. j. posiada wszystkie statutowe atrybuty przysługujące Radzie miejskiej z wyboru. Z tego wynika, że także kres jej istnieniu należy położyć w sposób legalny, zgodny ze statutem, t. j. albo przez rozpisanie nowych wyborów albo przez jej rozwiązanie w sposób zgodny z przepisami prawa, co ostatecznie także prowadzi do nowych wyborów, które winny być rozpisane do 6 tygodni.

Pogląd przeciwny, do którego docho- dzi „Dziennik Lwowski“ a podzielają jakoby sfery rządowe, jest następujący: Obecna Rada ma charakter komisarjatu rządowego i wskutek tego Rząd ma pełne prawo bez względu na jej sposób urzędowania każdej chwili ją usunąć lub zreorganizować. Nastąpiłaby tylko wymiana ludzi, pod względem prawnym nie byłoby żadnej zmiany. Obecna „Rada“ nie jest nią i nie ma żadnych praw, więc nie ma prawa rekursu, prezydent nie ma prawa pozostania na stanowisku itp.

Formuła taka byłaby dla Rządu bardzo wygodna, jednak brak jej uzasadnienia prawnego. Jakież są przesłanki?

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że Tymczasową uzupełnioną Radę miejską powołał do życia tylko jeden dekret, a to dekret Tymczasowego Komitetu Rządzącego z 11 stycznia 1919. Wymieniony w „Dzienniku Lwowskim“ rzekomy dekret z 31 stycznia 1919 l. 2148 odnosi się do reskryptu Prezydium ok. Namiestnictwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym z dnia 31 stycznia 1918 l. 2148, zacytowanie tego reskryptu w „Dzienniku Lwowskim“ jest zatem oczywistą pomyłką.

Był obecnej Rady opiera się zatem na dekrecie Tymczasowego Komitetu Rządzącego (T. K. R.) z dnia 11 stycznia 1919. Organ ten, jak rów-

nież Pol. Komisja Likwidacyjna, został zniesiony dekretem Naczelnika Państwa Piłsudskiego z dnia 10 stycznia 1919. Wobec tego wszelkie akta prawodawcze i administracyjne T. K. R. wydane po 10 stycznia są nieważne i nieobowiązujące, gdyż instytucja ta już wtedy prawnie nie istniała. Pogląd ten absolutnie nie da się utrzymać, gdyż prowadzi do absurdalnych konsekwencji.

Jeżeli dekret z 11 stycznia jest nieważny jako pochodzący od nieistniejącej władzy, to obecna Rada nie tylko nie jest żadną Radą, ale nawet nie jest żadnym „Komisarjatem rządowym“, bo przecież i komisarjat musi mieć jakąś prawną podstawę i musi się opierać na jakichś akcie przynajmniej formalnie ważnym. W takim razie przyjąć się musi, że obecna „Rada“ jest niczem, jest jakimś uzurpatorem, jest samowolą i bezprawiem. Więc wszystko, co ten uzurpator zdziałał w r. 1919—1927 jest nielegalnym.

Więc ośm lat bezprawia? Gdzież były władze nadzorcze miejscowe i centralne, które ten stan cierpiały przez 8 lat? Przecież wszystkie Rządy i wszystkie władze do najwyższych włącznie, uznawały tę Radę i tego Prezydenta. Na jakiej podstawie? Przecież zatwierdzano uchwały tej Rady, uznawano jej uchwały podatkowe, jej budżety, przecież tej Radzie dawano kredyty i pożyczki i t. d. Czyż ten stan byłby możliwym, gdyby ten organ pozbawiony był wszelkich prawnych podstaw?

Założenie, które do takich wniosków prowadzi wbrew niespornie istniejącemu stanowi rzeczy, musi być błędne.

Art. 9 wspomnianego dekretu Naczelnika Państwa z 10 stycznia 1919 istotnie zawiera postanowienie: „Komisja rządząca rozpoczyna działalność z dniem dzisiejszym (t. j. 10 stycznia), z tą chwilą ustaje zarówno działalność Pol. Kom. Likwidacyjnej i T. K. Rządzącego“...

Takie ujęcie było błędem kodyfikacyjnym, było normą niewykonalną. Przedewszystkiem ogłoszenie tego dekretu nastąpiło w Dzienniku praw 18

Z POLSKIEGO BRZEGU.

Nasze letniska nadmorskie.

Zadania, otwierające się przed naszymi letniskami nadmorskimi, to nie tylko — umożliwienie szerokim rzeszom letników polskich korzystania z dobrodziejstw pobytu nad morzem, za czerpięcia zdrowia, sił, bogactych a różnorodnych wrażeń i potężnych podnieść twórczych; są one natury głębszej, donioślejszej, związane silnie z najważniejszymi potrzebami chwili obecnej.

Jeśli w najbliższej przyszłości rozwina się i rozrosną polskie letniska nadmorskie: nad zatoką Orłowo i Kamieniec, nad „wielkim morzem“ Jastrzebia Góra i Hallerowo, a w środku, na półwyspie helskim, projektowane wielkie letnisko w Borze pod Jastarnią i willowa dzielnica osady rybackiej Hełu — wówczas stanie tem samem na naszym wybrzeżu — długi, potężny mur obronny.

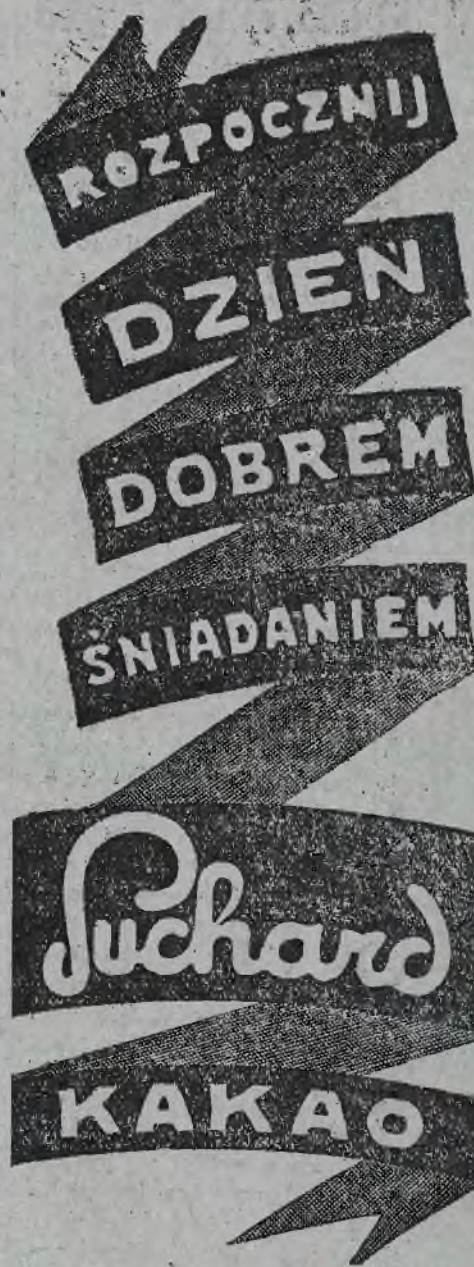
Silne jest już w społeczeństwie polskim przekonanie o potrzebie ciągłego, baczego czuwania na tym skrawku wybrzeża, rzuconym na wrocie sąsiedztwo niemieckie i gdańskie; niema jeszcze skryształizowanej świadomości, jakimi drogami iść ma owa obrona. Tu nie wystarczy — stanie w pogotowiu z orężem w ręku, ani nawet — organizacja foty w jednej; istnieje o bok tego inny, bardzo ważny postulat: opanowania żywiołu miejscowego, kaszubskiego.

(ośmnastego) stycznia! Już ten fakt przekreśla termin 10 stycznia jako dzień rozpoczęcia działalności nowego organu władzy. Następnie ten nowy organ t. j. Komisja Rządząca nie mógł objąć władzy przed swoim ukonstytuowaniem, a to nastąpiło dopiero 29 stycznia („Gazeta Lwowska“ Nr. 23). Wreszcie nie data ukonstytuowania jest decydująca, lecz termin faktycznego objęcia władzy z rąk dawnych organów. To objęcie władzy wymagało kilku dni czasu, zwłaszcza, że Komisja podzieliła się na 15 wydziałów, z których 8 miało urzędować we Lwowie, zaś 7 w Krakowie, co było poważną komplikacją.

W administracji nie mogła powstać luka. Tymczasowy Komitet Rządzący zakończył swoją działalność nie 10-go stycznia, lecz w dniu, w którym Komisja Rządząca faktycznie z jego rąk objęła władzę. Stąd wniosek: dekret TKR. z dnia 11 stycznia, odnoszący się do Rady m. Lwowa jest ważny i ma moc obowiązującą. Gdy zaś ten dekret nadaje „tymczasowej radzie miejskiej“ wszelkie atrybuty statutowe Rady pochodzącej z wyboru, prze- to należy do niej pod każdym względem zastosować przepisy statutowe.

Teraz jasnym jest, że Rada obecna w lutym r. 1919 ukonstytuowała się wybierając prezydenta i wiceprezydentów (a nie komisarza rządowego i jego zastępców!). Następnie przez 8 lat do czasów obecnych spełniała normalnie i legalnie wszystkie funkcje Rady miejskiej. Gdyby ten organ był tylko „Komisarjatem rządowym“, byłby mógł sprawić tylko „bieżące interesy gminy“ (§ 112 stat.). Do „bieżących“ spraw nie można zaliczyć ani nakładania nowych podatków, ani zaciągania pożyczek, ani sprzedaży majątku gminnego i t. p. Ponieważ Rada tego rodzaju czynności podejmowała, a Rząd tego nigdy nie kwestionował, przeto jasnym jest, iż Rząd uznawał Radę za pełnoprawny organ samorządu miejskiego zgodnie z omówionymi dekretemi T. K. R. ze stycznia r. 1919.

Dr. Zbigniew Pazdro.



Ale należy wziąć jeszcze pod rozważenie inny moment. Kaszubi, obznajomieni z materialną kulturą Niemców, z bogactwem Gdańska, posiadający w każdej niemieckiej wsi — telefon i piękną, wzorowo urządzone szkołę, założone przez zaborcę, patrzy z pewnym lekceważeniem na tę Polskę, która obiecywała mu przed laty, że powstana na całym wybrzeżu wspaniałe wille i hotele, a pozostawiła swój brzeg odzyskany — jałowym, pustym ugiem... na tę Polskę, która obromie wydmy nadmorskie — tak bacznie strzeżone przez Niemców — pozbawia nieraz należytej opieki, która lasom nadbrzeżnym, — zasadzonym przez Niemców, — pozwala schnąć i marnieć.

Wznoszenie „pałaców“, — (jak zowią wille letniskowe Kaszubi), sadzenie lasów i parków, mających osłonić wybrzeże od gwałtownych wichur nadmorskich i umacniać podmulone, osypujące się urwiska, prowadzi szybciej i pewniej, niż wszelkie odczyty i mowy, przyjmowane przez Kaszuba ze sceptycyzmem, do przekonania ludności tułej, że Polska jest że jest państwem wielkim, bogatym, dbającym o swą ziemię i o swoich obywateli, że należy się do niej odnosić z ufnością i szacunkiem.

Z drugiej zaś strony — należy zaznaczyć, że jeśli do letnisk owych napływać będą, — co się już dziś daje zauważyć, — goście ze sfer arystokracji i plutokracji, wybitni pracownicy naukowi i znani artyści, ministrowie, wojewodowie, wyżsi wojskowi, przedsta- wiciele sejmu i senatu, to fakt ów łączy się drugim zadaniem społecznym polskich letnisk nadmorskich. Umożliwiając tym, którzy rozporządzają władzą, wpływami, wiedzą, talentem lub kapitałem, poznanie i ukochanie naszego wybrzeża, zetknięcie się bezpośrednio z tym terenem działalności społecznej, zrozumienie konieczności rozciągnięcia nad nim szczególnie czujnej opieki i wprowadzenia szeregu ważnych reform i inwestycji, odkrycie pozostawionych tu ugiem pół pracy, objętości znaczne korzyści materialne, — przyspiesza tem samem szerszą niż dotąd popularność i szybszą realizację idei polskiego morza.

Hallerowo, w sierpniu 1927.

Janina Królińska.

Trafna charakterystyka

W jednym z ostatnich numerów „Myśli Niepodległej” znajdujemy artykuł, w następujących słowach charakterystyczny klika, otaczającą sferę rządzącą.

„Są to członkowie sprzyświeżeni, które spowodowało wypadki mające, a teraz pragnie odgrywać rolę jakiejś loży masonskiej, kierującej incognito sprawami państwa”.

W dalszym zaś ciągu wywody „Myśli Niepodległej” brzmią:

„Po zamachu kółko to wzajemnej adoracji zasilonie poważnym zastępem świeżo upieczonych karierowiczów ogłosiło siebie za jedynych rzeczywistych, stuprocentowych Polaków i, pod gruntownie w krótkim czasie ośmieszonym hasłem „sanacji moralnej”, przystąpiło do „przekuwania charakteru narodowego”. Chciano z Polski uczynić swój prywatny folwark, nie przebiegając w środkach. Usiłowano terrorizować ministrów, działaczy, protestujących przeciwko podnoszącej głowę swawoli, uczono „moresu” pięścią lub pałką. Redakcje niemitych sobie dzienników zdobywano szturmem. Nie folgowano nawet sądownictwu.

Ale cały ten „ideowy” terror skończył się nader prozaicznie — runem na posady. Utrącano, gdzie się dało i jak się dało wytrawnych specjalistów, a gdy zawodziła kalumnia, grano w otwarte karty, oświadczając bez ogródek, że nietyłe chodzi o „naprawę administracji”, co o robienie miejsca „młodszym”. Jeden z organów „sanacyjnych” tak dalece posunął cynizm, że kiedy niesprawiedliwione rugi zaczęły budzić żywiołowy protest w społeczeństwie, zwrócił się z apelem do... wyrozumiałości pokrzywdzonych.

Nigdy jeszcze nie widzieliśmy podobnego rozpasania partyjnicztwa, jak w epoce, która miała przejść do historii pod znakiem „odsunięcia partii od zła”. Bilans roczny tak pojętej „sanacji” mówi sam za siebie. Ci nawet, którzy sankcjonowali krwawy przewrót, jako „konieczność dziejową” zrywają z nim i przechodzą do opozycji”.

W artykule tym charakterystyka stosunków jest rzeczywiście trafna.

Pierwszorządny damski salon fryzjerski
Bronisława Pürtzel
Chorążczyzna 9, obok kina „Apollo”

WRAŻENIA Z CZECHOSŁOWACJI.

Polacy na Śląsku czeskim.

Przecięte miasto. — Zamarłe mosty. — Upośledzona Polszczyzna. — Inaczej wobec Niemców. — Stosunki w przemyśle. — Co mówi Polak śląski? — Zakładnicy czesko - polskiej przyjaźni.

(I) Nie przez Piotrowice, lecz przez Cieszyn trzeba wchodzić na teren czeskiego Śląska, by zrozumieć całą potworność podziału tego kraju i na własne oczy ujrzeć jedną z największych niedorzeczności, jaką po wielkiej wojnie wymyśliła międzynarodowa dyplomacja.

Cieszyn to miasto duże, dobrze zagospodarowane, miasto z tradycją ksiąząt Piastowskich, którzy świetnie rządzą stąd całym księstwem Cieszyńskim do połowy XVII wieku. Pod mury dawnego zamczyska podpywa umiłowana w pieśniach ludowych Olza kochanka wielu strumieni śląskich, której dyplomacja kazała być tępiną zbrodniarzem, przecinającym część Śląska Cieszyńskiego i jego stolicę polską na dwie tak niesprawiedliwie wymierzone części.

Gdy dawniej padł wzrok w nurty Olzy, to słońce widziało się w jej fali odbite i wszystką krasę wcielonych w nurt jej uroków Śląska. A dziś Olza smutnie tylko budzi refleksję, że oto tam, tak blisko, tuż na drugim jej brzegu pozostał wielki smutek polskiej ziemi, odrąbany tak niemilosiernie od prastarej macierzy.

Przez dwa mosty przelewał się dawny ruch miejski Cieszyna z jednego brzegu Olzy na drugi, w stronę dworca kolejowego, leżącego w nowej części miasta. Tędy szła główna arterja komunikacyjna i w tym kierunku rozwijał się Cieszyn gospodarczo. Dziś gdyby ktoś zmyślił dawne drogi i przez Olzę chciał się skierować w stronę dworca, na zamarłym moście spotka straż polską a po drugiej stronie czeską i nie przejdzie... zagranicę nie okazawszy potrzebnych papierów.

Strażnicy czescy mówią tylko po czesku, po polsku łaskawie tylko rozumieją. W urzędzie starościńskim, który się rozsiadł tuż na przyczółku mostowym, napisy zasadnicze tylko czeskie, niektóre objaśnienia także i polskie. Wśród publiczności przeważa gwara śląska. Na dworcu kolejowym czeski język nie pozostawił polszczyźnie nawet skromnego kącika. Nazwy ulic czeskie, szyldy sklepowe czeskie, niemieckie i polskie, ale z uwzględnieniem napisów czeskich. Nazwy stacyj

kolejowych tylko czeskie, konduktorzy urzędnik kolejowy nie raczy odpowiedzieć po polsku. Te same zewnętrzne objawy z góry narzuconej deklaraty czeskiej — spotyka się na każdym kroku: w Cieszynie czeskim, wzdłuż śląskich linii kolejowych, w Karwinie, Frysztacie, tak że, kłoby chciał z zewnętrznych pozorów sądzić o charakterze tej części Śląska Cieszyńskiego, rzekłby, że to kraj czesko - nie miecki z małą przymieszką Polaków.

I nie dziwiłaby nikogo ta czeska powłoka w polskiej części Śląska czeskiego, gdyby Polak, znający całą Czechosłowację, nie przypomniał sobie liberalizmu czeskiego gdzieindziej, a zwłaszcza w zamieszkałych przez Niemców krajach Sudeckich. Wszędzie tam administracja czeska, licząc się z Niemcami, umieszcza na stacjach napisy czesko - niemieckie, w innych urzędach tak samo, funkcjonariusze państwowi może nawet chętniej mówią po niemiecku niż po czesku, a nawet nikogo tam nie razi, że prywatnie szyldy i deklaraty ignorują zupełnie język czeski. Na Śląsku Cieszyńskim inny pod tym względem panuje duch administracyjny i fakt ten z taką przykrością stwierdzić musi Polak, który widział daleko posuniętą uległość czeską wobec niemieczyzny w innych stronach republiki.

A i tu na czeskim Śląsku Cieszyńskim brak jej, a w takich środowiskach jak Karwinie, gdzie kapitał niemiecki jest decydującym motorem życia przemysłowego, wpływ niemieczyzny i zewnętrzne jej ślady spotyka się na każdym kroku, a jest rzeczą charakterystyczną, że lokalny szowinizm administracji czeskiej stanął wobec tego zjawiska w bardzo pokornej postawie.

Niewiele się u nas zmieniło — objawił mi jeden ze świątliwych Polaków tamtejszych — w strukturze społecznej, która ma swój decydujący wpływ na politykę narodowościową. Już przed wojną na górze był u nas kapitał niemiecki, niżej administrator czeski, a w dole robotnik polski. Włościan samodzielnych, którzyby w ten czy inny sposób byli niezależni od przemysłu, prawie niema na Śląsku czeskim. Obecnie stosunki o tyle tylko u-

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszki, opuchlinie i stanach zapalnych kiszki grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieloletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody Franciszka-Józefa doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego. 6894t

legły zmianie, że administracja państwowa, złożona tylko z Czechów i to dobranych szowinistów, w silne ręce ujęła system wynarodowienia i zczehizowania Polaków śląskich.

— Za czasów austriackich było tu trochę urzędników — Polaków...

— Ale obecnie niema ani jednego, a jakim jest stosunek do inteligencji polskiej, najlepiej świadczy zachowanie się władz wojskowych wobec Polaków, b. austriackich oficerów rezerwy. Żadnego z nich nie dopuszczono do czeskiego stopnia oficerskiego, choć wśród Polaków śląskich niema żadnych odruchów przeciw państwu czeskiemu, a dotychczasowy lojalizm ich przerodził się w najbardziej serdeczny stosunek, gdyby nie ślepoty czeskich szowinistów. Przecież my tu rozumiemy — dodał rodak śląski — że Polska i Czechosłowacja muszą iść ręką w rękę i na myśl nikomu nie przychodzi rozdzierać zabliznącą się ranę podziału, ale nam tu jako Polakom nie pozwalają żyć swobodnie i rozwijać się jako odłamowi narodu polskiego. W ostatnim czasie od Pragi inny podobno wieje wiatr, ale tu jeszcze nie doleciał...

Oto powszechny mniej więcej nastrój wśród Polaków ze Śląska czeskiego. Niewiele jest wśród nich niezależnych od administracji rządowej czy fabrycznej, a pozatem przeważa tam przykre odczucie zależności od tych czynników, które przeprowadzają systematyczną czehizację kraju.

— Tak przyznaję — oświadczył mi szczerze pewien wyższy urzędnik - Czech z Bratislavy — na Śląsku wprowadzono kurs wynarodowienia, który podobno ma za sobą duże rezultaty...

— Być może — zauważyłem — ale kurs ten nie ma sensu, bo cóż republika może zaszkodzić lojalni Polacy śląscy. Czyż nie powinno się im zostawić swobodnego rozwoju, by mogli być zakładnikami czesko - polskiej przyjaźni?

Wogóle, gdzie jak gdzie — ale na Śląsku Cieszyńskim mają nasi pobratymcy z Pragi wiele możliwości pokazania, że im zależy na czesko - polskim zbliżeniu.

T. Opiola.

JACK LONDON.

8)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy.)

Bogata piosenka ptaszka powitała ją z głębi lasu i zbudziła słuch na dźwięki dnia. Kuropatwa nawotywała gdzieś z oddali i mała wiewióreczka miotła się wysoko w przestrzeni od pnia do pnia, od gałęzi do gałęzi, wdzięcznie terkocząc. Od strony niewidzialnej rzeki dochodziły pokrzyki spracowanych łowców fortuny, którzy już zerwali się ze snu i wywalczali dalej drogę swą ku biegunowi.

Frona wstała, wstrząsnęła włosy i odruchowo poszła dawną ścieżką pośród drzew ku obozowi wodza George i plemienia Dyea. Spotkała jakiegoś chłopaka; był muskularny i nagi, niby mały miedziany bożek. Zbierał chrust i popatrzał ku niej bystro przez brązowe ramię. Rzuciła mu grzeczne „dzień dobry” w języku Dyea; ale chłopak potrząsnął głową, zaśmiał się, obelżywie i zaprzestał roboty, żeby ciskać za idącą bezwstydną słowa. Nie rozumiała o co chodzi. Dawniej tak nie bywało. Więc już mijając ogromnego, jaskrawo przybranego Indianina — zatrzymała język za zębami.

Na skraju lasu stanęła przed obozowiskiem zdumiona. Nie była to już wioszczyzna z kilkunastu szałasów, trwożliwie stłoczonych na polanie, jakby dla dodania sobie wzajem odwagi. Było to potężne rozrośnięte osiedle. Zaczynało się tuż za lasem, rozpościerało po równinie, pośród rzadkich drzewin i biegło aż na sam brzeg rzeki, obciążonej licznymi rzędami czółen. Rolto się tu zbiegowisko plemion, ja-

kiego nigdy dawniej nie bywało. Powszad śledzieli obcy, nietutejsi ludzie, z kobietami, dziećmi i psami. Frona, idąc, mijając przybyszów z plemienia Juneau i Wrangla, potracali ją dzikoccy Stikowie z poza przefeczy, zachwali Chilcaci i wyspiarze Królowej Karoliny. Spojrzenia, które jej rzucali były ciemne i ponure, prócz tych — stokroć gorszych — wyzywających i pogardliwych ciskanych prosto w twarz, wraz z bezwstydnym chichotem.

Nie przeraziła Frony ta zuchwałość, ale rozgniewała, zabolala i zatrula radość powrotu do domu. Szybko pojęła dziewczyna, co tu za jasek musiało: stare, patriarchalne stosunki z czasów jej ojca minęły, cywilizacja zaś, jak zaraza spadła na ten kraj w jeden dzień. Rzuciwszy okiem pod uniesioną poję namiotu, Frona dostrzegła kilku mężczyzn o złowrogich twarzach; leżeli kołem, zaś u wejścia, stos rozbitych flaszek wymownie opowiadał o zabawach nocy. Biali człowiek, wymokły i sprytny rozdawał karty; złote i srebrne monety pobrzękiwały po brzegach rozestanej kołdry. O kilka kroków dalej, Frona usłyszała skrzyp „koła szczęścia” i zobaczyła Indian, mężczyzn i kobiety, ciskających łapczywie ciężko zarobione pieniądze na zawodne szale gry. Z szafasów i chat pobrzmiwały ochryple dźwięki tanich gramofonów.

Stara kobiecina, zdzierająca korę z wierzbowego pręta u wejścia do namiotu, podniosła głowę i nagle krzyknęła przenikliwie:

— Hie-Hi! Tenas Hi-Hi! — bełkotała tak pospiesznie i tak wyraźnie, jak tylko pozwoliły bezzębne szczęki.

Frona drgnęła na ten okrzyk. Tenas Hi-hi! Małenki Śmieszek! Jej własne imię z dawno minionych, indyjskich czasów. Zawróciła natychmiast i podbiegła do kobiety.

— Czy już tak prędko zapomniałaś, Tenas Hi-Hi? — szeptała stara. — Czy masz młode i bystre! Nie tak prędko zapomina Neepoosa!

— Więc to ty, Neepoosa — wołała Frona, chociaż język nie chciał się poddać brzmieniu słów, od tylu lat niewymawianych.

— Tak, to jest Neepoosa — odpowiedziała starowina, wciągając gościa do namiotu i pociągając gościa do namiotu i pociągając gościa do namiotu, staro poklepywała serdecznie rękę Frony i oglądała twarz zamglonemi, zaropiatemi oczyma.

— Tak, to jest Neepoosa, wcześniej stara, jak wszystkie nasze kobiety. Neepoosa, która cie nosiła na ręku, kiedy byłaś małutka, Neepoosa, która cie nazwała po swojemu, Tenas Hi-Hi, która walczyła o ciebie ze Śmiercią, kiedy byłaś chora, która zbierała konzenie w lesie i zioła na łące, warzyła i dawała ci pić. Mało się zmieniłaś, poznałam cie odrazu. Jak tylko zobaczyłam twój cień na ziemi, zaraz podniosłam głowę. Mało się zmieniłaś, jesteś wysoka, piękna jak młoda wierzba, słońce całowało twoje liczko mniej niż kiedyś, ale włosy są te same, nieposłuszne, rozwiane i koloru tych brązowych wodorostów, które przypłyły wyrzuci i te same usta, skóre do śmiechu, niechętnie do płaczu. I oczy są takie same jasne i prawdziwe jak w tamtych czasach, kiedy Neepoosa karcila cie za złe postępek, a ty nigdy nie położyłaś fałszywych słów na język swój. Aj! Aj! Inna jesteś, niż te kobiety, które teraz przyjeżdżają do naszego kraju.

— A czemuż to biała kobieta jest teraz bez szacunku w waszych oczach? — zapytała Frona. — Wasi mężczyźni i nawet chłopcy mówili do mnie te słowa kiedy szłam przez obóz i przez las. Takich rzeczy nie było dawniej, kiedy bawiłam się z nimi.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

21
Sierpień
1927

Niedziela

Joanny

Intro: Filiberta

Wschód słońca 4-53

Zachód 19-12

TEATR WIELKI.

Niedziela 21 bm. „Słodki Kawaler“.
Poniedziałek 22 bm. „Naręczona Bojara“.
Wtorek 23 bm. „Adieu Mimi“.

Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew“ wyrobu fabryki „TLEN“

Dyrekcja Prywatnego Seminarjum nauczycielskiego im. St. Wyspiańskiego z prawem publiczności we Lwowie, ul. Długosza l. 9. przyjmuje wpisy (do oddziałów męskich i żeńskich) na kurs I-IV. codziennie od 5-7 popoł.

Egzamina wstępne rozpoczną się 27-go sierpnia b. r.

Teatr Wielki występuje dziś ze wznowieniem „Słodkiego Kawalera“ świetnej operetki głośnego muzyka i kompozytora Leona Falla. Prześlicznie melodyjna, arcydowcipna i niezwykle oryginalna ta operetka, ukaże się w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej, z p. Korabianką, świetną odwórczynią „Słodkiego Kawalera“, wyborem jej partnerem Wawrzko wiczem, pp. Brzeską, Ryłską, Fiszerową i Ruszkowskim, oraz Michałem Tatrzańskim, zarazem reżyserem sztuki na czele. Malowniczy balet pt. „Klejnoty“ układu baletmistrza J. Ciesielskiego, z udziałem pp. Martówny, Ciesielskiego, Brzezówny, Górskiej i Wojciechowskiej. Przy pulpicie kapelmistrz Jarosław Loszczyński.

„Naręczona Bojara“, głośna operetka Willy Engel-Bergera ukaże się w poniedziałek 22 bm. Obok świetnej odwórczyni partii tytułowej, p. Miłowskiej, wystąpią w czołowych rolach pp. Kasprończowa, Korabianka, Bojanowski, Kowalski, Ostrowski, Ruszkowski i Tatrzański. — Przebarwne tańce fantastyczne układu St. Faliszewskiego wykonają pp. Bieżówna, Faliszewski, Patkowski oraz cały zespół baletowy. Orkiestra pod kierownictwem kapelmistrza Romana Wojnarowicza.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W dziewiątym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 15-tej Loterii Państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

- Po 5 000 zł. Nr. 85700 104082
- Po 3 000 zł. Nr. 15470 41037
- Po 2 000 zł. Nr. 63441 78285 91569
- Po 1 000 zł. Nr. 6292 7390 10645 18979 21447 26372 39662 44648 45331 50861 (los zakupiony w kantorze „Nadzieja“ Lwów, ul. Sykstuska 6), 59203 (los zakupiony w kantorze „Nadzieja“ Lwów, ul. Sykstuska 6), 60140 73729 95869 98481 103274
- Po 600 zł. Nr. 11984 13300 13393 16823 25748 27904 30376 41625 42290 43412 48748 48927 57979 68300 68359 83867 85064 90480 92483 95214 100832

LOS Y I-ej KLASY

są do nabycia w największym i najszczęśliwszym kantorze

„Nadzieja“ Lwów, Sykstuska 6

Wygrane powiększono z 16 milionów na blisko 20 milj. zł.

Przewidując brak losów z powodu wielkiego popytu na nasze szczęśliwe losy, polecamy zamawiać natychmiast. — Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne wraz z blankietem P. K. O. Ceny: ćwierć zł. 10, pół zł. 20, cały zł. 10.

- Po 500 zł. Nr. 2776 23266 27356 27907 36883 37534 38023 39076 46034 48853 69642 69714 72645 72659 81003 82848 85273 91795 96416 97316
- Po 400 zł. Nr. 1054 2697 3788 8071 8116 8646 9076 9379 14438 17855 21027 21832

Na jakiej podstawie prawnej opiera się obecna Rada m. Lwowa.

Wobec ogólnego zainteresowania sprawą prawnych podstaw dla rozwiązania obecnej Rady m. Lwowa, podajemy poniżej — w uzupełnieniu artykułu dr. Pazdry na 5-ej stronie niniejszego numeru naszego pisma — dosłowny tekst reskryptu Tymczasowego Komitetu Rządzącego (T. K. R.) z 11 stycznia 1919 r., któremu zawdzięcza swój byt Tymczasowa Uzupełniona Rada Miejska.

Z Tymczasowego Komitetu Rządzącego, Wydz. Administracyjny.

L. 14/19
W. A.

Lwów, dnia 12 stycznia 1919.

Do

Zarządu gminy st. miasta Lwowa we Lwowie.

W załatwieniu tamtejszego pisma z dnia 3 stycznia 1919 Lpr. 29/19 Tymczasowy Komitet Rządzący powziął na posiedzeniu z dnia 11 stycznia 1919 następującą uchwałę:

Tymczasowej Radzie miejskiej, powołanej do życia reskryptem Prezydium Namiestnictwa z 31 stycznia 1918 L. 2148/pr. przyznaje się wszystkie atrybucje, przysługujące Radzie miejskiej według statutu król. stoł. m. Lwowa z opuszczeniem postanowień par. 25 tego statutu.

Tymczasowa Rada miejska ma się odtań składać z 150 członków, 50 nowych członków wybierze Tymczasowa Rada miejska przez kooptację. Tymczasowa Rada miejska mieć będzie również prawo kooptacji radnych

- 23386 29431 33993 38375 38881 39592 40018 42883 43560 44320 45349 45562 45651 45674 47220 47458 48156 48523 48714 49038 55751 56233 56262 56867 57518 58793 63326 63636 64511 65624 66926 67088 67377 72322 72595 74859 75353 75401 75529 75592 77920 81524 81753 81787 84633 85252 85629 85776 88488 92260 93241 98839 99667 103756

— **Przyjechał do Lwowa. Hotel Georgea:** Hr. Jan Tarnawski z Kozina, hr. Stanisław Łoś z Warszawy, Eugeniusz Wilczkowski z Warszawy, Edmund Gwizdański z Warszawy, Tadeusz Nowacki z Warszawy, Stanisław Pydykowski z Warszawy, Kazimierz Rompański z Warszawy, Helena Strus z Warszawy, Jan Lilpop z Warszawy, Aleksandra Olizar z Warszawy, Mario Roatto z Warszawy, Enrico Meininger z Warszawy, Ellis Lipow z Nowego Jorku, Laura Horchow z Ameryki, F. Landau z Łodzi, Józef Widrich z Wiednia, Aleksander Klejff z Charlottenburga, Georg Lippman z Berlina, Stefan Retcher z Krakowa, ks. Józef Soisłowski z Jazłowa.

Hotel Krakowski: Antoni Mohr z Poznania, Stanisław i Zdzisław Schoenfeld z Warszawy, Józef i Natalia Szyferowie z Warszawy, Kazimierz Czyżewski z Warszawy, Zofia Grodecka z Zamościa, Kazimierz Milchert z Poznania, John Parabasz z Chicago, Henryk i Henryka Zalewscy z Oświęcimia, Józefat i Marja Kozielewscy z Poznania, Emano Kreks z Tryjestu, Benedykt i Aniela Borman z Warszawy, Józef i Janina Jabłońscy z Warszawy, Tadeusz Niemczewski z Wadowic, dr. Józef Soltysik z Wadowic, Józef Głębocki z Ostrowa Poz., Gabriela Fitzowa z Lipnik, Marja Hikschowa z Lipnik, Haim Verner z Mihallem, Stanisław Stopiński z Krakowa.

— **Ś. p. dr. Urban Wareg Massalski.** We czwartek bieżącego tygodnia zmarł po ciężkich cierpieniach ś. p. dr. inż. Urban Wareg Massalski, emerytowany, wieloletni kustosz Biblioteki Politechniki lwowskiej. Zmarły urodził się w Kiedrasówce w roku 1844; szkoły średnie ukończył w Warszawie, poczem odbył studia akademickie w Liege. Był przez szereg lat profesorem w Louven, poczem przeszedł do służby w Politechnice lwowskiej, którą sprawował przez długi szereg lat jako kustosz Biblioteki, przechodząc w roku 1923 z powodu stanu zdrowia na emeryturę.

Członek Polskiego Towarzystwa Politechnicznego i wielu towarzystw kulturalnych, oświatowych i humani-

na wszystkie miejsca opróżnione lub w przyszłości opróżnić się mogące.

W skład Tymczasowej Rady miejskiej powołane być mogą także kobiety i osoby wyłączone od prawa wybierania wymienione w par. 2 lit. b. ord. wyborczej.

Po uzupełnieniu Tymczasowej Rady miejskiej do 150 członków nastąpi co do dalszego urzędowania tej Tymczasowej Rady miejskiej zmiana par. 35 lit. b., 42 lit. g. i 45 statutu w tym kierunku, że do powzięcia uchwał potrzeba kompletu o 50 proc. większego, niż jest zastrzeżone w statucie miasta Lwowa, a więc w wypadkach par. 35 lit. b. — 75 członków, w wypadkach par. 42 lit. g. — 90 członków, a w wypadkach par. 45 — 60 członków.

Liczbę wiceprezydentów miasta na czas urzędowania uzupełnionej Tymczasowej Rady miejskiej powiększa się do 4 — wszystkie przepisy statutu miasta Lwowa i ordynacji wyborczej, dotyczące trzeciego wiceprezydenta, stosować się będą również do czwartego wiceprezydenta.

Zarazem uchwalili Tymczasowy Komitet Rządzący polecić tej rozszerzonej Radzie miejskiej, aby przedłożyła jak najrychlej projekt zmiany statutu miejskiego i ordynacji wyborczej, celem przeprowadzenia wyborów do Rady miejskiej w myśl nowo uchwalonej się mającej ordynacji wyborczej.

Zechce przeto Zarząd gminy wydać jak najrychlej wszystkie potrzebne zarządzenia, celem wprowadzenia w życie powyższych uchwał.

Za Tymczasowy Komitet Rządzący: (L. S.) Dr. Z. Próchnicki, zast. ref. administracyjnego.

tainych, przez cały czas swego znojnego życia zaskarbił sobie miłość wszystkich, z którymi się zetknął; odszedł bowiem na spoczynek wieczny człowiek nieposzlakowanego charakteru i szlachetnego serca, spędziwszy życie w pracy i trudach dla dobra bliźnich i szkoły, którą gorąco ukochał. Cześć Jego pamięci!

— **Prywatny Zakład naukowy im. H. Jordana,** ul. św. Mikołaja 16. telefon 14-36, przyjmuje zgłoszenia do szkoły powszechnej, gimnazjum humanistycznego i do internatu. — Kistrzyn. 8009

— **Obwiniony Kazimierz Józef 2 im. Zink,** występujący pod nazwiskiem Bystry, lat 22, rodem z Nowego Sącza, agent handlowy, pozostaje w tut. więzieniu śledczym pod zarzutem zbrodni oszustwa, popełnionej przez to, że we Lwowie i w innych miejscowościach przedstawiając się bądźto za lekarza, bądźto za wróżbitę, bądź też za czarownika, który potrafi leczyć na rozmaite choroby, zgadywać przyszłość i łączyć zakochane pary, wprowadził liczne osoby w błąd i wyłudził od nich różne kwoty. Wzywa się wszystkich poszkodowanych, by zgłosili się w godzinach urzędowych do Oddziału XIII. Sądu okręgowego karnego, Lwów, Batorego 3 (drzwi 11) z powołaniem się na lcz. Vr. 4149/27. 7958

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podajemy do wiadomości Przewielebnego Duchowieństwa i P. T. Odbiorców, że otworzyliśmy skład aparatów kościelnych i dewocjonalii pod firmą „Liturgia“ we Lwowie ul. Kopernika 9.

Za Zarząd

7966 Bronisława Chomicka.

Busk--Krasne.

W NIEDZIELĘ DNIA 21 BM. ODBĘDĄ SIĘ WYŚCIGI KONNE W BUSKU URZĄDZONE PRZEZ 4 DYWIJZJE KAWALERJI. — POCZĄTEK O GODZINIE 14. 1239

— Dnia 11 września br. odbędzie się Święto pułkowe 48 pp. S. K. w Stani-

stawowie, na które zaprasza się PP. Oficerów i szeregowych rezerwy pułku. 7974

==o==

— **Echa Irwawej, skandalicznej awantury w barze.** Komisarjat V. prowadził w dalszym ciągu energiczne dochodzenia w sprawie rozgłoszonej awantury, której widownią był przed kilku dniami bar nocny „Moniko“ przy ul. Rzeźnickiej. Aresztowano w dniu wczorajszym trzeciego sprawcę w osobie Simona HELLERA, rzeźnika oraz Stanisława Żółtowskiego, szofera, który przywiózł awanturników samochodem i przebywał w barze w ich towarzystwie. Jak stwierdziły dotychczasowe dochodzenia — aranzjerem całego zajścia był szofer Karol Holzschuh, dwukrotnie karany za ciężkie uszkodzenie, kilkakrotnie pozatem policjanie notowany. I tego typu ludzie są szoferami we Lwowie!!

— **Dwuletnia Krzysia wydalila się z domu.** Marja Bilka, zamieszkała przy ul. Łyczakowskiej l. 50, zawiadomiła policję, iż z domu wydalila się dwuletnia jej córeczka Krzysia.

— **Aresztowanie nożowca.** Policja przytrzymała Jana Bozyka, liczącego 25 lat, zamieszkałego w Kleparowie, za przebicie nożem Rozalii Żołnierzy, zamieszkałej przy ul. Kurkowej l. 5.

— **Z kręgu interesów.** Do więzienia przy ul. Batorego odstawiono wczoraj Izraela Kirschnera, właściciela pracowni kuśnierskiej przy pl. Strzeleckim l. 5 i jego brata Bernarda, którzy ponabierali w rozmaitych składach futra znacznej wartości, sprzedali je i zakupili kamienie na nazwisko żony Izraela Kirschnera, Herminy. Gdy zapadł termin płatności wystawionych przez Kirschnera weksli — okazało się że Kirschnerowie nie posiadają gotówki, wobec czego zostali aresztowani pod zarzutem oszustwa. Przez cały dzień wczorajszy zgłaszali się w wydziale śledczym poszkodowani zgłaszając swe pretensje. Pastwa oszustów padły firmv na sume 15.000 dolarów S. Fischera, Baczesa i Grüssa, Wohlman na i Kohla oraz kilkunastu innych branży futrzanej.

— **Przytrzymanie włamywaczki na gorącym uczynku.** Policja aresztowała wczoraj Marię Śliwińską f. Kapuścińska, liczącą 38 lat i zamieszkałą przy ul. Paderewskiego l. 3 w Zamarynowie, przytrzymała w mieszkaniu pp. Zagórskich przy ul. Pola l. 7 — na gorącym uczynku włamania.

— **Włamanie strychowe.** Emilia Siemaszkiewicz, zamieszkała przy ul. Gródeckiej l. 127, doniosła policji, iż nieznanemu sprawcy włamał się ubiegłej nocy na jej strych i skradł bieliznę, jak niemierniej na szkodę Heleny Dziecińskiej.

— **Kieszonkowcy grasują.** Bogdan Szechowicz, profesor, zamieszkały w Przemyślu, zawiadomił policję, iż jakiś kieszonkowiec skradł mu z kieszeni portfel, zawierający 80 zł. i legitymację.

— **Kogo wczoraj aresztowano?** Do aresztów policyjnych odstawieni zostali w dniu wczorajszym: Zygmunt Zieliński, zamieszkały w Lewandówce, za kradzież zegarka na szkodę Elżbiety Patyńskiej. — Śladem Zielińskiego podażył poprzez czarna, żelazną bramę do celi przy ul. Jachowicza — Władysław Sokół, dozorowy złodziej, zamieszkały przy pl. Rycerskiej l. 12, przytrzymany na gorącym uczynku kradzieży tłumoka z wozu na szkodę Marji Koziobrockiej z Zagórza w powiecie lwowskim. — Trzecim w tym szeregu był Izak Kreizberg, zamieszkały w Mazurówce, pod Lwowem, aresztowany za kradzież koszyka z wiktualiami na pl. Strzeleckim, wreszcie dwaj bracia, Izrael i Bernard Kirschnerowie, aresztowani za oszustwo, którego dopuścili się na szkodę kilkunastu firm branży futrzanej.

==o==

Szkoła Heleny Makowieckiej ul. Na Bajkach 27 (róg Listopada) obejmuje szkółkę freblowską i 4 klasy powsz. Nauka języka francuskiego metodą pogładową dla dzieci od lat 5. W klasie 4 przygotowania do egzaminu wstęp-

nego do kl. I gimn. — Wpisy od 25 sierpnia między 11—1 i 4—5. 7998

CZTERDZIEŚCI TYSIĘCY
dolarów wynosi główna wygrana 8032pk 1-go września.

Dolarówki (paki zapas starczy) polecamy po **2k. 61 do 62** zależy od kursu

Już nadeszły losy loterii klasowej do klasy pierwszej. Cena całego losu 40 zł., ćwiartki 10 zł. **Dom Bankowy SCHÜTZ I CHAJES**
LWÓW, PL. MARJACKI 7.

Z całej Polski.

Zjazd lokatorów. W niedzielę i poniedziałek, dnia 14 i 15 b. m. odbywał się w Poznaniu Zjazd przedstawicieli Związków Lokatorów. Obrady zajął prezes poznańskiego Związku p. Rosada, na przewodniczącego powołano p. Ławkowicza z Warszawy, na zastępców Burczyka z Krakowa i Śniadego z Poznania. Referat programowy wygłosił p. Śniady, wskazując na konieczność scentralizowania ruchu lokatorów. Późem dokonano wyboru komisji, które przygotowały materiał na drugie zebranie plenarne, wyznaczono na poniedziałek popołudniu. Obrady dotyczyły utworzenia centralnego Zrzeszenia pod nazwą: Zjednoczenie Zw. Lokatorów Rzeczypospolitej: Do zarządu, Sejmu i Senatu wysłano memoriał i projekt nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. W memoriale domagają się zebrani przedłużenia terminu trwania ustawy o ochronie lokatorów, wstrzymania dalszych podwyżek czynszu z chwilą osiągnięcia 100 proc. czynszu przedwojennego. Ze względu na ciężkie położenie rzesz pracujących, domagają się zebrani wstrzymania podwyżek i zredukowania ich w pewnych wypadkach do 51 proc. czynszu przedwojennego. W skład zarządu jak i komisji rewizyjnej weszli członkowie poszczególnych związków. Siedziba Zjednoczenia wybrano Warszawę. W czasie obrad wysłano telegramy hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezesa Rady ministrów. W zjeździe uczestniczyło około 50 osób z różnych środowisk.

Objazdowy Teatr Wielkopolski. Nareszcie przystąpiono do zrealizowania jednego z ważniejszych postulatów kulturalnych poznańskiej dzielnicy. Dowiadujemy się, że p. Bolesław Brzeski, artysta teatrów miejskich we Lwowie, Krakowie i Poznaniu organizuje stały teatr objazdowy z siedzibą w Poznaniu, którego zakres działania ma objąć wszystkie mniejsze miasta Wielkopolski i Pomorza. Zespół p. Brzeskiego będzie się składał z niewielkiej, ale bardzo dobranej liczby artystów, o nazwiskach niekiedy doskonale zapisanych w rocznikach teatru. Nowo powstającej placówce użył, jak zawsze w takich wypadkach najzyczliwszego poparcia p. wojewoda poznański, hr. Bniński. Teatr Objazdowy p. Brzeskiego wszedł już w kontakt z Tow. Obrony Kresów Zachodnich, ażeby działalność swoją artystyczną połączyć z celami narodowymi i patriotycznymi.

NADPŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

B. st. asyst. kliniki pediatr. U. J. K.
Dr. ZDZISŁAW BRICHTA
w chorobach dzieci ord. 3—5
Lwów Bielowskiego 1. 3, 1, Telefon 42-80.
(obok pasażu Mikolascha). 7967n

FUTRA damskie, męskie i dziecięce, miastowe i podrózne piorwszorzędne wykonanie, — towar doborowy, ceny niskie, dogod. warunki spłaty
8025n najkorzystniej we firmie
Andrzej Kuźmiński
Lwów, — plac Marjacki 1. 9.
(u wylotu ul. Rutowskiego). — Tel. 42-53.

OGŁOSZENIA

DO SPECJALNEGO NUMERU TARGOWEGO, KTÓRY WYJDZIE W ZNACZNIE POWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI

W DNIU OTWARCIA VII. TARGÓW WSCH.

PRZYJMUJE ADMINISTRACJA „SŁOWA POLSKIEGO” I WSZYSTKIE BIURA OGŁOSZEŃ

Krwawa awantura w śródmieściu.

Napad pijanej bandy na przechodnia.

W dniu wczorajszym o godz. 10-tej, a zatem w czasie ożywionego ruchu przedpołudniowego ul. Szajnochy była widownią wielkiej awantury, wywołanej przez jakąś pijaną trójkę hulajską, która wyszła z szynku Dickera i napadła bez najmniejszego powodu na przechodzącego chodnikiem Franciszka Rusinka, czeladnika piekarskiego. Dwóch nieznanych w pierwszej chwili osobników w towarzystwie kobiety napadło na Rusinka i pobiło go do krwi, poczem trójka hulajaska wsiadła do nadjeżdżającego samochodu i czempredzej umknęła w kierunku Wałów Hetmańskich i dalej w stronę dzielnicy Żółkiewskiej.

Ciężko pobity Rusinek postanowił ścigać napastników, a gdy w tym momencie nadbiegł posterunkowy, wsiadł z nim do samochodu, który w myśl ich wskazówek podążył w stronę ul. Żółkiewskiej, gdzie posterunkowy przytrzymał samochód, uwożący dobranej trójki.

Okazało się niebawem w Komisaryjacie V., dokąd całe „towarzystwo” sprowadzono, że tworzyli je Józef

Podgórski, niebezpieczny awanturnik policyjnie notowany, jego kochanka Eugenia Nowicka oraz Dmytro Swyszcz, tzw. „półkowiec”, co w gwarze złodziejskiej oznacza złodzieja, kradnącego z wozów. W Komisaryjacie w czasie konfrontacji Rusinek, może z obawy przed zemstą ze strony wymienionej trójki zdawał się nie rozpoznawać napastników, którzy w biały dzień tak mocno na ul. Szajnochy go poturbowali. Wszystkich troje, powyżej wymienionych odstawiono do aresztów policyjnych.

— Zagadkowe zwłoki na placie kolejowym. Na placie kolejowym w pobliżu dworca w Stawczanach, zatem w odległości 17 km. od Lwowa, zauważono o świcie w dniu wczorajszym leżące na placie kolejowym zwłoki nieznanego mężczyzny. Na razie nie zdołano ustalić przyczyny jego zgonu, najprawdopodobniej wypadł on z wagonu podczas jazdy pociągiem i zginął na miejscu. Z Urzędu śledczego wysłano do Stawczan wywiadowce, w dniu wczorajszym wyjechała tam również komisja sądownolekarska.

Kronika wołyńska.

Luck, 19 sierpnia.

Dalsze unieważnienia wyborów do rad miejskich na Wołyniu. Władze administracyjne wobec stwierdzonego pogwałcenia regulaminu wyborczego, uniemożliwiły ostatnio wybory do rady miejskiej w Rożyszczach p. Tuckiego. Należy nadmienić, że na 12 radnych w wymienionej miejscowości wybrano 1 Polaka i 11 żydów. Jest to już trzeci fakt unieważnień wyborów. Po Włodzimierzu, Korcu przyszła kolej na Rożyszczce. Dalsze unieważnienia spodziewane są w tych dniach.

Hojna ofiara. Znany ziemianin wołyński p. Zygmunt Krasicki z Chołoniowa ofiarował 84,7 ha ziemi ze swego majątku Świniacze pow. horochowskiego na rzecz T-wa zagród polskich inwalidów im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie. Czyn ten patriotę ziemianina podkreślamy z całym uznaniem.

Sprawa „cudownych” obrazów prawosławnych nareszcie uregulowana. Jak już donosiliśmy, wobec mnożących się faktów „cudownych odnawiania się” religijnych obrazów prawosławnych na terenie całego Wołynia, władze administracyjne odniosły się do konsystorza prawosławnego w Krzemieńcu z żądaniem, aby ze względu tak na powagę państwa, jakoteż na mej cerkwi prawosławnej, nie dopuszczać do dalszych szalbierstw, przez natychmiastowe przeniesienia tego rodzaju obrazów do cerkwi, celem dokonania fachowej ekspertyzy.

Konsystorz prawosławny w Krzemieńcu, wydał ostatnio zarządzenie,

mocą którego urząd parafialny o ile dowie się o fakcie „odnawiania się” obrazu, winien takowy bezwzględnie przemieścić do miejscowej cerkwi, celem przeprowadzenia właściwych dochodzeń. W ten sposób została ostatecznie uregulowana sprawa, która długo zajmowała umysły wsi wołyńskiej. Należy też dodać, że po interwencji władz administracyjnych ustały też „cudowne odnawiania się”.

Cenne wykopaliska starych monet. Na polu obok m. Mizocza pracujący w polu włościanie wykopali gliniany garnek, w którym znajdowało się kilkadziesiąt starych srebrnych monet rzymskich z czasów cesarza Aureliusza. Włościanie zaczęli sprzedawać monety żydom. O wykopalisku dowiedział się miejscowy posterunek pol. państw. który zdołał ochronić przeszło 100 monet. Na miejsce przybył członek komisji archeologicznej p. Hofman z Równego, gdzie obecnie komisja pracuje, i orzekł, że przez Mirocz przechodził handlowy szlak rzymski.

Cenne monety znalazły się pod ochroną policji. Zostaną przewiezione do muzeum archeologicznego.

Urodzaje na Wołyniu. Najkorzystniej przedstawiają się w tym r. widoki na urodzaj żyta i jęczmienia. Pszenica i owies dadzą średnie zbiory. Do brzo obrodziło motylkowe i pastewne. Widoki na urodzaj ziemniaków bardzo dobre, na buraki średnie.

Pomoc siewna dla rolników. Ministerstwo rolnictwa przydzieliło do dyspozycji urzędowi wojewódzkiemu 50 tys. zł. na jesienną pomoc dla powia-

tów nawiedzonych klęską gradobicia. Podział tego kredytu, który przez Odział Banku Roln. w Łucku, będzie wyplacony poszczególnym wydziałom powiatowym został dokonany następująco: powiat krzemieniecki (najbardziej ucierpiał wskutek gradobicia) otrzymuje 20 tys. zł., kowelski 15 tys. zł., dubieński 10 tys. zł., zdoibunowski 5 tys. zł. Dalsza pomoc kredytowa na zasiewy ozime spodziewana jest w najbliższym czasie.

Spór o wypas zakończony morderstwem. Onegdaj we wsi Grabie pow. Tuckiego, w czasie sprzeczki o wypas, miejscowy gospodarz Szyszko Prokop przez pchnięcie nożem w brzuch zabił swego sąsiada Chramkę Grzegorza. Mordercę aresztowano.

Samobójstwo komendanta posterunku pol. państw. W Dubnie wystrzałem z rewolweru w serce pozbawił się życia miejscowy komendant post. pol. państw. st. przodownik Adolf Karczmarzski. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

II. Konferencja kierowników

PRAC ZJEDNOCZENIA POL. TOW. OŚWIAT. I SPOŁECZNO-GOSPOD.

W dniach od 9 do 16 sierpnia b. r. obradowała w Zagórzcu Pomorskiem koło Gdyni II. Konferencja kierowników prac Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych i Społeczno-gospodarczych.

W konferencji wzięli udział: z Wydziału Wykonawczego poseł prof. dr. Stanisław Grabski i pos. Kornecki; z Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie: dyrektor Józef Stemler, prof. Ludwik Skoczylas i wiz. Czesław Janowski; z Towarzystwa Szkoły Ludowej: kurator dr. Wincenty Sikora, dyrektor dr. Wincenty Wysocki, dyr. Mgr. Gustaw Flach i prof. Kazimierz Żurawski; z Towarzystwa Czytelni Ludowych: ks. dyr. Antoni Ludwiczak; z Polskiej Macierzy Szkolnej Wilno: dyr. Ciozda, z Polskiej Macierzy Szkolnej Gdańsk: dyr. Augustyński; z Centralnego Tow. Rolniczego Warszawa: dyr. Bogdan Wieliczko, Mieczysław Płotrowski, inż. Szczepan Mędzeczki i Szymborski; z Tow. Gospodarskiego Małopolski wschodniej: Lwów: Zofia Wygodzina, z Pomorskiego Tow. Rolniczego, Dybowski, Kossakowski i Kowalski; z Wielkopolskiego Tow. Kolek Rolniczych, Krawczyński; z Biura Prac Społecznych, Miklaszewski i Rutkowski; ze Stowarzyszenia Chrześc. Nar. Nauczycieli Szkół Powszechnych, senator Michał Siciński, z Towarzystwa Naucz. Szkół śr. i wyż. dr. Dawidowski; z Harcerstwa Polskiego: Sedlaczek, Śniegocki i dr. Stojanowski. Ponadto wziął udział w konferencji poseł Medard Kozłowski, a w Gdańsku, dokąd udał się członkowie konferencji na zaproszenie Macierzy Szkolnej Gdańskiej, prezes inż. Czarnowski i minister Strassburger.

W czasie konferencji w Zagórzcu i w Gdańsku wygłoszono następujące referaty: 1) St. Grabski: Ideologia pracy społeczno-oświatowej; 2) ks. Ludwiczak: Zagadnienie bibliotekarstwa w ogóle i zagadnienia Uniwersytetu ludowych typu duńskiego; 3) Sedlaczek: Zagadnienia harcerstwa; 4) Wygodzina: Zagadnienia oświatowe w pracach organizacji gospodarczych; 5) inż. Mędzeczki: Akcja przysposobienia rolniczego wśród młodzieży wiejskiej; 6) Flach: Zagadnienia oświatowe z związków zawodowych; 7) Pos. Kozłowski: Miklaszewski i Rutkowski: Zagadnienia samorządowe w Polsce; 8) Pr. Czarnowski: Zagadnienia morskie; 9) Augustyński: Potrzeby kulturalne ludności polskiej w Gdańsku; 10) Skoczylas: Zagadnienia regionalizmu i 11) dr. Wysocki: Statystyczne ujęcie prac oświatowych i społecznych.

Przebieg obrad i dyskusyj był bardzo poważny, a zakończeniem było uchwalenie zasadniczych tez, jako wytycznych dla dalszych prac zjednoczonych Towarzystw.

G. Flach.

Pamięci wielkiego opiekuna.

Miejsce Piastowe, w sierpniu.

W dniach 14 i 15 bm. odbył się w Miejscu Piastowym w Zakładzie wychowawczym Ks. Bron. Markiewicza pierwszy ogólny zjazd byłych wychowanków i współpracowników Zakładów wychowawczych Towarzystwa „Powściągliwość i Praca”, założonego przez śp. Ks. Bron. Markiewicza. Stało się kilkudziesięciu uczestników z całej Polski, różnych zawodów, jak: księży, profesorów, przemysłowców, rzemieślników, rolników i t. d.

Po uroczystym nabożeństwie w kaplicy zakładowej rozpoczęły się dwudniowe obrady z szeregiem referatów, w których podniesiono zasługi i oddano hołd pamięci wielkiego wychowawcy narodu i opiekuna sierót polskich Ks. Bron. Markiewicza. W pierwszym dniu zjazdu udano się w uroczystym pochodzie na grób jego, gdzie po przemówieniu złożono szereg wieńców, przywiezionych przez wdzięcznych wychowanków z różnych ziem Polski. Celem uczczenia zasług wielkiego męża odbyła się wieczorem tego samego dnia uroczysta akademja.

Drugi dzień obrad poświęcono sprawie zorganizowania się byłych wychowanków i współpracowników Zakładów wychowawczych Towarzystwa „Powściągliwość i Praca” w osobne towarzystwo, mające za cel szerzenie idei śp. Ks. Bron. Markiewicza w społeczeństwie, współdziałanie z obecnym Towarzystwem „Powściągliwość i Praca” pod wezwaniem Św. Michała Arch. w Miejscu Piastowym nad wychowaniem sierót i dzieci opuszczonych, oraz opiekę nad wychowankami po opuszczeniu przez nich Zakładów.

Odpowiednie referaty wygłosili: Prof. B. Groch z Przemysła, Dr. Stefan Prószyński z Warszawy, oraz p. Wanda Szumanówna z Pomorza. Wysłano także telegramy hołdownicze do władz państwowych i kościelnych.

W uchwalonych rezolucjach jednogłośnie postanowiono między innymi zwrócić się z apelem do społeczeństwa i władz rządowych, aby kwestji sierót i dzieci opuszczonych poświęcić więcej uwagi oraz otoczyły opieką Zakłady wychowawcze Towarzystwa „Powściągliwość i Praca”.

Z działalności Tow. Tatrzańskiego.

Oddział Stanisławowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, który, przezwyciężając brak środków, dokonał budowy i urządzenia okazałego schroniska turystycznego na Zaroślaku pod Howerlą i umożliwił w ten sposób dostęp w głąb Czarnohory, może się poszczycić znów dwoma poważnymi sukcesami, z których jeden znakomicie ułatwia ruch wycieczkowy w piękne okolice górskie nad Prutem, a drugi podniesie Jaremcze z okolicą i Worochty do rzędu uzdrowisk o użyteczności publicznej.

Dowiedujemy się bowiem właśnie, że od 20 sierpnia br. wydawane będą w niedzielę i święta oraz dni poprzedzające ulgowe bilety powrotne narazie ze stacyj Stanisławów i Kolomyja, a niebawem i ze Lwowa przez cały rok do wszystkich prawie stacyj i przy stanków doliny Prutu od Lubiżni do Woronienki. Jest to sukces wielki ze względu na odporne stanowisko, jakie Zarząd kolei zajmował od lat kilku w sprawie udzielenia tych ulg, z jakich wycieczkowscy ze Stanisławowa i Kolomyi korzystali za czasów zaborczych. Zdobyć jest tem cenniejsza, że udzielony opust ulgowy jest wydatniejszy, niż za czasów przedwojennych i rozciąga się na Lwów, który ko rzyści tej urzęd wojną nie posiadał.

Drugim sukcesem wytrwałych i celowych zabiegów kilkuletnich Oddziału Stanisławowskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego jest zdobycie dla Jaremcza z częścią gminy Jamny i Worochty prawa uzdrowisk o charakterze użyteczności publicznej. Statuty obu tych uzdrowisk są już, jak się dowiadujemy, zatwierdzone i wejdą temi dniami w życie. Z chwilą ustanowienia w obu tych uzdrowiskach ko-

misyj klimatycznych, w których skład wchodzić będą delegaci Oddziału Stanisławowskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, zacznie się nowy okres pomyślnego rozwoju obu tych letnisk, a Oddział Stanisławowski P. T. T. starać się będzie w dalszym ciągu o nadanie tego samego charakteru i innym dotychczas niesłusznie upośledzonym letniskom doliny Prutu, Czeremoszu i Oporu.

Kto rozpoczął wojnę światową?

PIERWSZY ZABITY ŻOŁNIERZ I PIERWSZY JENIEC NA FRONCIE FRANCUSKO-NIEMIECKIM.

Kapral Sellier, który w jesieni r. 1918 pierwszy na rozkaz marszałka Focha ograł zawarcie zawieszania broni, otrzymał odznaczenie jako ostatni „aktor” wojny światowej. Obecnie mieszka w wiosce Joncherey, położonej tam, gdzie zbiegały się dawne granice Francji, Niemiec i Szwajcarii, domagają się takiego samego odznaczenia dla bohatera pierwszego starcia francusko-niemieckiego. Żołnierzem tym był obecny wachmistrz, nazwiskiem Ronceret. Opuścił on po wojnie szeregi wojskowe i pracuje na roli. Dziennikarz paryski, Jerzy Asque, dowiedziawszy się o żądaniu mieszkańców Joncherey, pojechał do tej wioski, i tam na podstawie rozmów z świadkami wydał w sierpniu roku 1914 oraz z wachmistrzem Ronceret, ustalił nazwisko pierwszego Francuza i pierwszego Niemca, którzy padli w wojnie, a także pierwszego żołnierza niemieckiego, wziętego do niewoli. Opowiadanie Roncereta brzmi następująco:

Było to 2-go sierpnia roku 1914. Jedenasty pułk dragonów i jeden bataljon 44-go pułku piechoty miały rozkaz rozstawić straż na odcinku, ograniczonym od północy linią Privvillers-Sace, a od południa terytorium szwajcarskim. W Joncherey znajdował się tylko jeden posterunek, złożony z czterech ludzi, pod dowództwem kaprała Peugeot. Około godziny 10 rano pojawił się nagle na wąskiej drodze polnej patrol niemiecki; byli to żołnierze z trzeciego szwadronu piątego pułku strzelców konnych, stacjonowanego w Muehlhausen. Pojawienie się ich wywołało olbrzymie wrażenie, gdyż w Joncherey nie wiadano jeszcze o wypowiedzeniu wojny. Na czele patrolu niemieckiego jechał oficer z rewolwrem w dłoni. Kapral Peugeot znajdował się wówczas na podwórzu domu, w którym był zakwaterowany jego posterunek. Na widok kawalerzystów niemieckich rzucił się on na ziemię i strzelił do oficera. Ten jednak uniknął

kuli i zabił Peugeot'a kilkoma strzałami rewolwerowymi. Umierający kapral wydał okrzyk, który usłyszał jeszcze ówczesny szeregowiec Ronceret, nadchodzący z innej strony ku kwaterze posterunku. Żołnierze francuscy zaczęli strzelać do uciekającego oficera pruskiego, ten jednak natknął się na Roncereta, który go zastrzelił.

Zatem kapral Peugeot był pierwszym zabitym po stronie francuskiej, a dowódca patrolu porucznik Mayer po stronie niemieckiej.

Ronceret puścił się następnie w pościg za uciekającymi kawalerzystami niemieckimi. Przy pomocy czterech ludzi posterunku w Joncherey udało mu się dzięki dokładnej znajomości okolicy przeciąć im odwrot. Zastrzelił konia pod jednym z uciekających, tak że ten upadł na ziemię. Ronceret rzucił się na niego i rozpoczęła się walka, która trwała przeszło kwadrans, gdyż Niemiec był bardzo wysoki i wyjątkowo silny. W końcu udało się Ronceretowi przycisnąć mu piersi kolaniem i zmusić do poddania się. Nazwisko strzelca konnego Platta figuruje jako pierwsze na liście jeńców niemieckich.

Na tem kończy się opowiadanie Roncereta, który wówczas w nagrodę za waleczność otrzymał awans na kwatermistrza, a potem złoty medal wojenny. Ponadto posiada jeszcze krzyż walecznych, ale ponad wszelkie odznaczenia wyżej cenę szablę porucznika Mayera, którą zachował jako pamiątkę swego czynu orężnego.

Obecnie władze gminne Joncherey i dziesięciu wiosek okolicznych wniosły do rządu francuskiego podanie, w którym między innymi piszą:

— Kapral Sellier obwieścił trąbką swą ostateczne nasze zwycięstwo. Obok jego imienia musi być potomności wleczycie przekazane nazwisko kaprała Roncereta, który pierwszy wziął żołnierza niemieckiego do niewoli. Jest to symbol zwycięskiej wojny.

— ⊙ —

Sport strzelecki rozwija się. Według informacji zasięgniętych w magazynach broni w Warszawie zapotrzebowanie amunicji małowalibrowej zwiększyło się niepomierne w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jest to jeden dowód więcej, że sport strzelecki małowalibrowy zyskuje niemal codziennie nowych zwolenników. Szkoda tylko, że nabój małowalibrowy wyprodukowany przez firmę „Pocisk” do tychczas się w handlu nie pojawił, wobec czego magazyny sprzedają tylko amunicje zagraniczną.

Wiadomości zagraniczne. Nowy Jork. Mecz kobiecej tenisowej USA — Anglja wygrały amerykanki 5:2. — Nowy Jork. W finale turnieju tenisowego Tilden pokonał Lotta, zwycięzcę Lacosta 6:2, 7:5, 6:2. — Amsterdam. Holandia pokonała w meczu lekkoatletycznym drużynę zachodnich Niemiec 56:55. Bieg 100 mtr. wygrał van den Berghe (10.6) przed Houbenem a bieg 400 mtr. wygrał Bross w czasie 50.2

Pięciobój kobiecy międzynarodowy przełożony będzie na 4 września. Jak się dowiadujemy, zarząd PZLA zamierza termin międzynarodowego czwórmeccu kobiecego w pięcioboju (Austria — Czechosłowacja — Łotwa — Polska) przełożyć z 28 bm. na 4 września na skutek propozycji związku łotewskiego. W środę PZLA otrzymał depeszę od Związku Austriackiego, który zgadza się na nowy termin. Odpowiedzi od Czechosłowacji na razie brak. Pięciobój eliminacyjny odbędzie się definitywnie w dniu 21 bm. o godz. 10 w Agrykoli z udziałem najlepszych zawodniczek z całego kraju.

Międzynarodowe zawody kobiece w Krakowie. Makabi (Kraków) zamierza zorganizować w dniu 20 września wielkie międzynarodowe zawody kobiece z udziałem zawodniczek czeskich, austriackich, niemieckich i węgierskich.

Francuscy lekkoatleci mają przybyć do Warszawy. Jak się dowiadujemy, PZLA otrzymał od swego dawnego trenera p. Baqusta, który obecnie jest jednym z najlepszych trenerów Francji, propozycję w sprawie przyjazdu 10 czołowych zawodniczek francuskich z Serafinem Martinem na czele, na zawody w Warszawie, w końcu września.

KAWA RIEDLA

Ze świata.

+ Zamożność Laponczyków. Wiele mówi się o ubóstwie Laponczyków. Niedawno pożar strawił chatę w Lauk kojaervi, w której mieszcili się laplandzki kramik. Ofiarą ognia padły skóry, futra, materiały, stare wartościowe laplandzkie świece i srebrne ozdoby oraz 4.000 szwedzkich koron. Całkowita strata oblicza się na więcej, niż 1.000 funt. ang.

Głównym środkiem utrzymania Laponczyków są renifery, których stada dochodzą do 10.000 głów. Żywią się one szczupłą trawą, wygrzebywaną z pod śniegu i dostarczają doskonałego mięsa i skór. Opowiadania o wilkach i niedźwiedziach w Laplandji są taką samą bajką, jak to, że ludność Laplandji składa się z dzikich, niebezpiecznych szczepów. Laponczycy są żarliwymi luteranami i posiadają swoje szkoły, prowadzone przez szwedzkie nauczycielki, które przenoszą się razem ze szczepem z miejsca na miejsce i uczą dzieci Laponskie w namiotach ze skór. Pośród mieszkańców szwedzkiej Laplandji niema analfabetów.

+ Prawodawstwo wobec krótkich włosów. Trybunał niemiecki rozważał ostatnio cały szereg konfliktów, wynikłych na tle uczesania „a la garconne”. Okazuje się z decyzji, powziętych przez sędziów, że: 1) obcięcie włosów bez uprzedniej zgody małżonka może być powodem słusznym do rozwodu, gdyż świadczy to o złem prowadzeniu się połowicy, 2) upoważnia narzeczonego do zrzucenia z siebie wszelkich obowiązków, zarówno materialnych, jak i moralnych, związanych z faktem zaręczym. Fryzjer, który odważył się nadać głowę niepełnoletniej Niemeczki kształt popularnego dziś „Bubikopfu”, nie otrzymawszy na to przyzwolenia ojca, może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i skazany — o ile nie będzie w stanie dowieść bona fide odnośnie wieku klientki — za zadanie „obrażeń cielesnych”. Są jeszcze sędziowie w Berlinie.

— ⊙ —

Sport.

Dzisiaj o godz. 5 popoł. Pogoń — Ruch zawody o mistrz. Ligi na boisku Pogoni; Czarni — Jutrzenka na boisku Czarnych.

Pogoń — Ruch zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi. W pierwszym kole rozgrywek ligowych Pogoń zwyciężyła Ruch w stosunku 2:0. Zawody odbędą się dzisiaj na boisku LKS „Pogoń” za rogatką stryjską o godz. 5 popoł.

Czarni — Jutrzenka zawody o mistrz. Ligi odbędą się dzisiaj o godz. 5 popoł. na boisku Czarnych.

Zarząd Klubu ILKS „Czarni” nadsłał nam pismo w sprawie zawodów Ruch — Pogoń, w którym informuje, że na podstawie losowania dokonanego przez komisję Gier i Dyscypliny PLPN. Pogoń winna rozegrać zawody z KS Ruchem tak, aby przerwa między zakończeniem zawodów Pogoń — Ruch, a rozpoczęciem zawodów Czarni — Jutrzenka wynosiła co najmniej 4 godziny.

Ostatnie międzynarodowe zawody kolarskie w Warszawie. We środę wieczorem rozegrany był na Dynasach czwarty dzień (ostatni) międzynarodowych zawodów kolarskich. Wyniki zawodów były następujące: Scratch międzynarodowy (bez udziału Engla) wygrał po szeregu przedbiegów Stefes (200 mtr. — 13.2 sek.) przed Bołocchim i de Bunne. Finał II 1) Madawski (14 s.), 2) Oksitycz, finał III —

1) Turowski (14.2), 2) Materski, finał IV (na 3 km.) — 1) Tschirschnitz (5.26), 2) Kwieciński. Następnie Engel pokonał w dwóch spotkaniach parę na tandemie Podgórski — Majewski (czas 200 mtr. — 13 sek.). Bieg 1 km — 1) Trzisschnitz T. — Poza tem odbyło się szereg meczów lotności, rozgrywanych w dwóch grupach. W pierwszej grupie zwyciężył Engel (9 pkt.) przed Abegleem (7 pkt.), de Bunne i Bołocchim, a w drugiej wygrał Stefes (9 pkt.) przed Szymczykiem (7 pkt.), Podgórskim i Stefem. W meczach tych Engel trzykrotnie osiągnął czas 128. Bieg premiiowy 2300 mtr. wygrał Karle (3:46.8). Bieg australijski 3700 mtr. wygrał Jar-mołowski (4:17.4). Mecz z dwóch startów de Bunne i Stefes contra Włodarczyk i Oksitycz wygrała dwójka gości w 4.27.

Międzynarodowe zawody bokserskie w Łodzi. W połowie września odbędą się w Łodzi organizowane staraniem S. S. Union wielkie międzynarodowe zawody bokserskie z udziałem bokserów niemieckich.

Boisko AZS. w Warszawie. W połowie września trybuna na boisku AZS. w parku Skaryszewskim zostaną ukończone z stadion oddany będzie do użytku. Prawdopodobnie otwarcie Stadionu nastąpi w dniach 17 i 18 września, w związku z meczem lekkoatletycznym Polska — Czechosłowacja. Bieżnia AZS, już przed kilku tygodniami wykończona jest bezwzględnie jedna z najlepszych w Europie.

W świecie mody.

Suknie ślubne.

Był czas, w którym specjalny strój ślubny stracił uznanie, mówiono wtedy, iż sprawianie drogich, białych sukien nie ma sensu i że równie dobrą usługę zrobi w tym wypadku suknia spacerowa czy podróżna. Tak mówiono podczas wojny i jeszcze długo po wojnie, lecz od zeszłego roku strój ślubny wchodzi znowu w modę i choć teraz także odbywają się glosy, że to niepotrzebny zbytek, że obecne czasy gorączki życiowej i sportów nie nadają się do produkowania szat uroczystych i t. p., to jednak przeważnie górę bierze przekonanie, że taka okazja wymaga jednak dostosowania się i

tiulowy lub gazowy, jeżeli zaś suknia jest z tafty, „Crepe Satin”, lub innego grubszego jedwabiu, to welon koronkowy będzie zupełnie na miejscu.

Podajemy dziś kilka wzorów ładnych a łatwych do wykonania sukien ślubnych.

Wzór pierwszy, z lewej strony, to suknia z „Crepe-Satin”, z przodu drapowana. Welon bardzo duży, przechodzący w tren, u dołu naszyty wianuszkami mirtowemi. Oryginalne jest upięcie welonu na głowie, na kształt czepca z ruzską, przypominającego strój ludowy z niektórych okolic.

Nieco w tyle widzimy suknię „sty-



zewnątrznego, co objawić możemy specjalną toaletą. Wszak suknię ślubną można wykonać tak, by później po ufarbowaniu i poczynieniu nieznacznych zmian, służyła dalej jako strój wieczorowy.

Dla osób bardzo młodych stosowną będzie suknia „stylowa”, której wygląd jest zarazem uroczysty i młodociany, co trudno oddać w innym fasonie.

Jeżeli panna młoda nie jest bardzo szczupła, lepiej wybrać fason wyciągający i poszczuplający figurę, a więc najlepiej także z długim szalowym kołnierzem. Fason taki jest zwykle gładki, „płaszczowy”, wymaga zatem przybrania haftem, aplikacją lub ornamentem z wstążeczek, gdyż inaczej jest zbyt gładki i postarza daną osobę.

Przytem występują także wszelkie falbany w rzedach, drapowania etc., które urozmaćcają wszelkie dziś widywane fasony.

Co do materiałów, najchętniej używanych na ślubne suknie, to oprócz jedwabi, nie podlegających kaprysom mody, jak „Crepe-de-Chine”, „Georgette”, „Marocain” i „Mongol”, bardzo używanym jest „Crepe-Satin”, szczególnie odpowiedni na jesień, który po ufarbowaniu doskonale wygląda i suknia z niego zrobiona będzie później służyła jako toaleta wizytowa, stosowną i na mniejsze zebrań wieczorne.

Materiał koronkowy jest również bardzo wdzięczny i praktyczny, gdyż da się doskonale ufarbować.

Bardzo ważną część stroju ślubnego stanowią także welon i jego upięcie. Na leży panna, że welon powinien być z materiału, różniącego się wybitnie od materiału, z którego zrobiona jest suknia, więc jeżeli n. p. suknia będzie koronkowa, to welon powinien być

lową”, z krótkim stanem. Kołnierzyk szalowy, zakończony bukietkiem z mirtu. Spódniczka bardzo szeroka, u dołu wycięta w zęby. Dla młodych osób bardzo ładne przybranie głowy stanowić będzie czepeczek z mirtu, z pod którego wypływa welon, u dołu obszyty koronką. Bukiet powinien być wtedy również stylowy, „biedermajrowski”, więc niewielki.

Jako wzór trzeci występuje suknia z „Georgette’y”, krojem płaszcza, przybrana sfalowanemi ruzskami z wstążki. Nowością zupełną w tym zakresie jest kapelus z białego włosienia, z welonem kształtu „Cape”, przybrany wstążką, tak jak suknia.

Figura czwarta jest wzorem sukni bardzo strojnej, o karczku z „Georgette’y”, wyciętym w duże zęby. Zamiast kłamy czy kokardy u paska, mamy tu bukietek mirtowy. Ta suknia, tak jak i poprzedzająca, dadzą się doskonale ufarbować. Do sukni koronkowej na daje się welon tiulowy, spadający z pod wianuszka mirtowego, który jakby grzebień przybiera tył głowy od jednego ucha do drugiego.

Wszystkie powyższe wzory mogą tak samo służyć jako fasony sukien wieczorowych czy wizytowych zwyczajnych.

HAFTY Z PACIORKÓW

są obecnie ulubionem przybraniem strojnějších letnich sukien i kompletów. Dotąd najczęściej występowały w tych haftach motywy ornamentalne, dopiero teraz górę biorą naturalistyczne, jagody liście etc.

Na załączonej rycinie widzimy suknię, której spódniczka składa się z plisowanych falbanek. Rękawy mają także same falbany od łokcia w dół.

Bryt środkowy z przodu jest cały za-



haftowany w pęk jarzębiny z czerwonych, drewnianych koralików, podczas gdy liście są haftowane jedwabiem. Całość wygląda ładnie i bardzo oryginalnie. Chcąc mieć suknię na częstsze wzięcie, można nosić po wierzchu paltocik z „Georgette’y” bez rękawów, zważany z boku, który ten haft, prawie cały, zakrywa. W ten sposób mamy suknię spacerową (z paltocikiem) i wieczorową (bez paltocika).

APLIKACJA

stanowi gustowne przybranie ubiorów dziecięcych, nawet tych, które wykonujemy z lekkich bardzo materiałów,



jak płótno, surowy jedwab, lub lekka welna.

Nie trzeba przytem unikać jaskrawych kolorów, gdyż dzieciom w nich ładnie i one to lubią.

Szkic nasz przedstawia dość duży, znacznie wygięty kapelus z dziecinny i pelerynkę kształtu „Cape”. Główna kapelusza i pelerynka są ozdobione aplikacją z barwnych kawałeczków sukna.

O ile nie ma się ochoty na aplikację, można ją zastąpić haftem z grubej włóczki, co będzie niemniej efektownem.

Mieszkania dla urzędników prywatnych we Lwowie.

Zakład Pensyjny dla urzędników prywatnych wystawił we Lwowie kosztem 1.170.000 zł. dużą kamienicę czynszową Na Bajkach, urządzonej z komfortem a przeznaczoną na mieszkania wyłącznie dla urzędników prywatnych, będących członkami Zakładu Pensyjnego. Mieszkania te w liczbie 56 oddane zostaną do użytku 1 października br. Rozpisano na nie konkurs z terminem do 25 czerwca.

W sprawie wyniku tego konkursu dowiadujemy się, co następuje:

Podaną wpłynęło 469. Do załatwienia sprawy przydziału mieszkań, zaprosił Wydział Administracyjny Zakładu Komisję, złożoną ze wszystkich lwowskich delegatów z grupy ubezpieczonych. Na pierwszym dwóch posiedzeniach tej komisji złożonej z 17 członków uchwalono główne wytyczne, a w pierwszym rzędzie zasadę, aby mieszkania te dostały się wyłącznie cierpiącym najbardziej na skutek głodu

mieszkaniowego, panującego we Lwowie w sposób tak dotkliwy. Wreszcie wybrano podkomisję, złożoną z trzech członków, która miała wspólnie z dyr. Zakładu p. Zawadowskim zająć się całą akcją i przedłożyć w połowie sierpnia cały elaborat pełnej komisji.

Komisja ta pracowała przez kilka tygodni. Z wniesionych podań zakwalifikowano 233 do komisijnego zbadania na miejscu t. j. do zbadania mieszkań zajmowanych przez dotychczasowych pententów.

W zeszłym tygodniu podkomisja ukończyła swe prace i przedłożyła w terminie przepisanych tj. 17 sierpnia cały elaborat na plenum Komisji. Wszystkie propozycje podkomisji zostały przez Komisję przyjęte, przychem wyrażono dyr. p. Zawadowskiemu i członkom podkomisji podziękowanie i uznanie za gorliwą i sumienną ich pracę.

W rezultacie przydzielono 16 mieszkań jednopokojowych z kuchnią gazową, z przedpokojem i osobnym klozetem (w cenie od 38 do 50 zł.) 12 rodzinom i czterem osobom samotnym, 10 mieszkań dwupokojowych z kuchnią i przynależnościami (w cenie od 85 do 110 zł.), 26 mieszkań trzypokojowych z kuchnią i przynależnościami (w cenie od 110 do 165 zł.), a wreszcie cztery mieszkania czteropokojowe (w cenie od 185 do 195 zł.) razem 56 mieszkań.

Na wypadek gdyby z jakichkolwiek powodów niektóre z tych mieszkań nie zostały objęte przez tych, którym je przyznano, uchwalono polecić Dyrekcji Zakładu, aby mieszkania te przyznała tym kandydatom, którzy umieszczeni zostali na pierwszym miejscu na liście „rezerwy”.

Uchwały pełnej Komisji przedłożono następnego dnia Wydziałowi Administracyjnemu Zakładu Pensyjnego, który przyjął je jednomyślnie do zatwierdzającej wiadomości jedynie z dwoma zmianami przy mieszkaniach 3 i 4 pokojowych.

Dodać należy, że w najbliższych dniach Zakład Pensyjny przystępuje do budowy drugiego domu czynszowego przy ulicy Stryjskiej, (kosztem około 2 mil. zł.), który mieścić będzie 86 mieszkań przeważnie 1 i 2 pokojowych z przynależnościami, przeznaczonych również wyłącznie dla urzędników prywatnych, ubezpieczonych w Zakładzie Pensyjnym.

Takie domy czynszowe wybudował już Zakład Pensyjny dla swych ubezpieczonych członków także w Krakowie, Białej i Bielsku.

Oprócz własnych gmachów we Lwowie hotel Georgea, hotel Krakowski, domy czynszowe przy ul. Piekarskiej, Fredry, Chorazczyzhy, Klementyny Tańskiej i Na Bajkach, posiada Zakład Pensyjny pensjonat w Zakopanem i w Truskawcu a kończy budowę dużego gmachu pensjonatu w Krynicy.

Oprócz tego Zakład Pensyjny jest właścicielem dużego placu budowlanego w Warszawie i gruntu w Ojcowie.

Nieruchomości te przedstawiają wartość kilkunastu milionów złotych

WINA RIEDLA

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 20 sierpnia. (Tel. wł.)—W sobotę, jak zwykle w sierpniu, giełdy oficjalnej nie było.

Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8.91 i trzy czwarte.

Rubel złoty mocniejszy 4.72.

Kursy akcji przeważnie utrzymane na poziomie wczorajszych kursów giełdowych.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 20 sierpnia. (Tel. wł.)—Londyn 43.50, Zurych 58.0.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 20 sierpnia. (Tel. wł.)—Unia 23.0, Wytwórnia chemiczna 1.05, Dr. May 95.0, Poznańska Spółka drzewna 1.05.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 20 sierpnia. (Tel. wł.)—Londyn 4.86 i trzy szesnaste, Paryż 3.92, Bruksela 13.92 i jedna czwarta, Rzym 5.44 i trzy czwarte, Madryt 16.88, Berno 19.28.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Położenie Budapesztu nad Dunajem, idzie w zawody z najpiękniejszą metropolią Europy. Prawa część Dunaju, Buda — to miasto ciepłych kąpiel — okolona wspaniałymi lasami, twierdza i inne części miasta pełne historycznych wspomnień. Miasto na lewo Dunaju, Pest — to ośrodek kultury, przemysłu i handlu.

Dobra komunikacja tramwajowa, autobusowa, automobilowa i parowcami. Wspaniałe przechadzki, lasy, wycieczki okrętami po Dunaju. Miejsce wycieczek z znakomitem powietrzem na wyspie Małgorzaty (Margareteninsel), na Schwabenbergu w „Auwinkel”. Plaża nad Dunajem i przy ciepłych źródłach leczniczych. Koncerty, teatry, rozrywki towarzyskie.

Informacji udziela darmo: Miastowe Biuro Podróży, Budapeszt V., Deák Ferenc-Gasse Nr. 2, które nadto jest do dyspozycji w każdym wypadku.

Proszę odwiedzić BUDAPESZT KRÓLOWĘ DUNAJU METROPOLJĘ WĘGIER Miasto Leczniczych Kąpiel 8035

Hotele: przy kąpielach, Hotel St. Gellért, St. Margareten-Insel, Thermal Hotel St. Lukasbad.
Przy kursie dunajowym: Bristol, Carlton, Dunapalota (Ritz), Hunigaria.
Wśródmięściu: Astoria, König-Elisabet, Pamonia, Jägerkorn (Vadaszkürt).
W centrum handlowym: Britannia Continental, Metropole, Palace, Royal.
W Budzie: Bellevue, Esplanade, Svábhegyi Nagyszálló (Schwabenberg Grand Hotel).
W pobliżu Wschodniego dworca: Excelsior, Imperial, Park, Erzherzog Josef.
W pobliżu Zachodniego dworca: Istán kiláry (Król Stefan), London, Meran.
Informacji udziela darmo Miastowe Biuro Podróży Budapeszt V., Deák Ferenc-gasse Nr. 2, które nadto jest do dyspozycji w każdym wypadku.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

39 MORGÓW pola w Dolinie sprzedam. Zgłoszenia pod „Dolina” do administracji. 7853
SAMOCHOD ciężarowy 3-5 t. marki „Packard” w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia pod „Dobry” do administracji Słowa Polskiego. 7917
ŚWIETNE opaski biodrowe od 11 zł — biustowe od 3 zł. „Małgorzata” Batorego 34. II n. 7897
KUPIĘ majątek ziemski wprost od właściciela. Zgłoszenia do administracji pod „Folwark 300 morgów”. 7943
RADJO 4-ro lampowe kompletne (Neutrovox) okazynie sprzedam. Smutny, Chmielowskiego 5. 7993
MOTOCYKL Marki F. N. 500 cm. z przyczepką, ze światłem elektrycznym i klaksonem, prawie nowy, do sprzedania na dogodnych warunkach spłaty. Wiadomość: Biuro dzienników Tow. „Ruch” Lwów, ul. Kilińskiego 1 i garaż Kustanowicza, Lwów, Na Bajkach 37. 7951
SPRZEDAM realność z ogrodem, 7 ubikacji, Pijarów 64. 7872
BURAKI cukrowe przewożę z pola do stacji kolejowych samochodem ciężarowym, lub sprzedam samochod. Zgłoszenia przyjmuję z grzeczności firma „Ska”, Wałowa 11a. 8108
FUTRA wszelkie najsolidniej wykonuje Pracownia Futur Karola Schürera, Senatorska 10, boczna Romanowicza. 7702
HARMONJUM amerykańskie 18 rejestrowe cztery głosowe sprzedam, ewentualnie zamienię za pianino. Kolesza, Sykstuska 11 7878

MARMURY W PŁYTACH DO WSZELKICH CELÓW

elektrotechnicznych, meblowych, budowlanych, kościelnych, galanteryjnych itp. najtaniej poleca maszynowo urządzona w roku 1890 założona — pracownia kamieniarsko-rzeźbiarska 7461

L. TYROWICZ, Lwów, Piekarska 95.

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższenia cen oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM”
Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 7641

SZCZOTKI wszelkich rodza i sukna i ściereczki do podłóg, wióra stalowe, masę podłogową, wosk, terpentynę, trzepaczki, rogózki kokosowe, mydło do prania i t. p. poleca 7459

Łóże KOLEZANSKI, Batorego 34a.

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz, gotówka, Nowacki, Piłsudskiego 17. 7969
SEKRETARZYK, komoda sprzedam w dobrym stanie Leblane, Dworknickiego 7. 7965
AUTOBUS „Ford” po kapitalnym remoncie silnika i podwozia okazynie do sprzedania. Informacje: Polska Linia Lonicza telef. 22-75. 8022
BIURKO amerykańskie, szafka amerykańska, garnitur klubowy skórzanym okazynie sprzedam, Selinger, katecza 8 7959
DO SPRZEDANIA wspaniałe garnitur skórzany (Biedermajer) oraz stylowa jadalnia włoska, ul. Kiełnowska 7, parter. Oglądać można między godziną 10—12 i 3—5. 7937

POSADY POSZUKIWANE. 4 grosze za wyraz.

EMERYTOWANY, starszy wojskowy przyjmie posadę zarządcy rolnarstwa lub czegoś podobnego. Wynagrodzenie i okolice obowiązuje. Zgłoszenia do administracji pod „Kono” za okazaniem kwitu inzeratowego. 7898
BIU O Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-45, poleca: kucharki, bony, gospodynie dworskie, wykwalifikowane kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miesiastową, dworską, restauracyjną. 7777
KUCHARKA wykwalifikowana gotująca oszczędna, pracownia poszukuje pracy na skromnych warunkach. Listy o Słowa Polskiego „Samodzielna”. 7934
OSOBA młoda poszukuje posady gospodyni na wieś lub do miasta do jednej osoby od 1. października. Zgłoszenia pod „Zarząd” do Polny, poczta Żółki w. 7976
OGRODNIK znający się na wszelkich gatunkach ogrodnictwa poszukuje posady od 1 października lub 1 stycznia. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje zakład ogrodniczy Wp. Chodalskiego, Tarnów, ul. Krakowska. 7984
PANNA starsza inteligentna, uczciwa mająca praktykę kilkunastoletnią sklepową i kasową poszukuje posady, Stanisławów poste restante Antonina B. 7902
PANNA starsza, brunetka, sympatyczna, uczciwa zajmie się po macierzyńsku dziećmi i domem (bez szycia) poszukuje posady, chętnie do jednej starszej osoby, której za życzliwość, zapłaciaby prawowitym przywiązaniem, Stanisławów poste restante. E. B 39. 7902
LABORANT apteczny zdolny poszukuje posady, Michał Nawojki, ul. Szczepana, Gorgaty, Łańcut. 8028
KULTURALNA młoda panna z dobrego domu, władająca językiem franc., znająca wszystkie działy robot ręcznych, szuka posady towarzyski do starszej osoby lub młodej panny, może też wyreżać panią domu. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Skromne wymagania”. 8004
STUDENTKA filozofii z dobrego domu, posiadająca maturę seminarjalną przyjmie posadę nauczycielki w dworze, admin. „Kwalifikowana”. 8019

**PSZENICA „UDYCZANKA” i „WYSOKOLITEWKA”
oraz ŻYTO „WIERZBIŃSKIE” oryginalne jakoteż
różne INNE ODMIANY SELEKCYJNE i ICH ODSIEWY dostarcza
JAN MIKUSZEWSKI, Lwów, ul. Kilińskiego 1.
Przedstawiciel Spółki akc. hodowli nasion „UDYCZ”. 7630**

PRZETARG OFERTOWY.
Zakład Pensyjny dla Funkcjonariuszy we Lwowie, ogłasza przetarg ofertowy na budowę domu czynszowego przy ul. Stryjskiej we Lwowie.
Warunki licytacyjne wraz z przedmiarem można nabyć w biurze Kierownika budowy Inż. Adama Opolskiego Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 10, począwszy od 23 bm, w godzinach od 10 do 12 i od 16 do 18. Tamże można także przeglądać plany budowy. 8029
Otwarcie ofert nastąpi 3 września 1927 w biurze Zakładu o godz. 12-tej w południe.

Magistrat m. stoł. Warszawy ogłasza KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA przedsięb. rzeźni i targowisk zwierzęcych m. st. Warszawy.

Warunki konkursu: przynależność państwowa polska, ukończone wyższe studia, ogólna znajomość spraw sanitarnych oraz umiejętność prowadzenia większych przedsiębiorstw.
Wynagrodzenie według umowy.
Podania wraz z curriculum vitae, zaświadczeniami odpisami świadectw i referencjami osób miarodajnych, należy składać do dnia 15 września r. b. w wydziale spraw ogólnych Magistratu m. stoł. Warszawy — Senatorska 14, w kopertach zapieczętowanych z napisem: „Oferta na stanowisko dyrektora przedsiębiorstwa rzeźni i targowisk zwierzęcych m. stoł. Warszawy”. 7979

MELODA Inteligentna osoba chętnie udzieli opieki dzieciom wdowa, Łuck, Demlińska 14, p. I delow-na dla L. K. 7952

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

ADWOKAT Dr Krokowski, Czorków, poszukuje początkującego konceptanta Polaka, warunki wedle umowy. 7853
TECHNIK kalkulant dla fabryki maszyn we Lwowie poszukiwany, oferty z życiorysem pod „Akaha” do administracji pisma. 8031
POSZUKUJĘ rutynowanej nauczycielki na wieś do 2 dziewczynek program 3 gimn. pod „Wies”. 7961

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE. 8 groszy za wyraz.

„INFORMATOR”, Biuro Mieszkalowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje: mieszkania, różne pokoje, zaraz wynajmie. Wille, kamienice z wolnym mieszkaniem kupi. 7778
WYNAJME zaraz pokój umeblowany dla pań, może być i dla 2, Antoniego 5, I. p. 7732
STANCJI z kuchnią poszukuje starsze bezdzienne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny” 8017
POKÓJ osobny, ładny, umeblowany koto Politechniki dla 2 p. studentek, uczniów szkół średnich lub studentów, ewentualnie z częściowym lub całym utrzymaniem na przystępnych warunkach do wynajęcia. Pisemne zgłoszenia: Adm. Słowa Polsk. pod „Po wakacjach”. 7933
Dla studentów młodzieńcy, osobny słoneczny, ładny pokój w śródmieściu, w domu inteligentnym do odstępienia. Wikt dostąpi, dobry, zapewniona opieka. Łaskawe zgłoszenia w adm. Słowa Polskiego z podaniem warunków pod „Dobre pomieszczenie”. 7932
2-3 pokój, kuchnia, komfort, Czynsz dwuletni z góry poszukiwane natychmiast Zgłoszenia „Profesor” do biura ogłoszeń „Postęp”, Zyblikiewicza 5. 7906
PENSJONAT Załusze, Zyblikiewicza 52, telefon 961, poleca pokoje z całym utrzymaniem na krótszy lub dłuższy przedział czasu. Stacja tramwajowa. 7908
MIESZKANIA 2 pokoje z kuchnią za czynszem za pierwszy rok płatnym z góry poszukuje. Zgłoszenia pod „Kabec 1200” do Adm. Słowa Polsk. 7922
DOM-WILLE sprzedam. Wolne 5 pokoi, przynależności, słoneczne, ogródek, komfort. Świętokrzyska 5, popołudniu. 7848
LOKAL biurowy 2 do 3 pokoje, w śródmieściu poszukiwany. Zgłoszenia pod „SP” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legionów 1. 7903

ZAPŁACE dwuletni czynsz z góry za mieszkanie 3 lub 2 pokojowe z kuchnią i komfortem, Inż. Złowodzki, Krasieńskiego 29. 7939

DO wynajęcia jest pomieszczenie z ogrodem na prowincji, Stacja w mieście, Dobra dla lekarza, administracja „Rentowny interes”. 7862

MIESZKANIE mniejszej trzy pokojowe z pełnym komfortem poszukiwane od zaraz na warunkach według umowy. Zgłoszenia pod „Odstępne” do administracji. 7943

Dla bezdzimnych pokój, kuchnia weranda do wynajęcia, Potockiego 71. 8012

3 POKOJE kuchnia komfort, poszukiwane, czynsz tryletni podanie warunków do administracji „Ziemianka”. 8011

POKÓJ umeblowany jasny frontowy wynajmę od 15 września solidnemu kawalerowi, Tarnowskiego 80, parter. 8005

4-5 pokoi

na atelier dentystyczne poszukuje. Zgłoszenia pod „Dowoine Warunki” do Biura ogłoszeń „Postęp”, Zyblikiewicza 5. 8133

UCZNIEM niższego gimnazjum znajdzie umieszczenie wyborowy wikt, mieszkanie z ogrodem, fortepian, pomoc w nauce. Zgłoszenia Słowa Polskie, Legitymacja 497. 7964

MIESZKANIA 2 pokojowe z kuchnią, z komiorem ewentualnie tylko z łazienką, za czynszem wedle umowy, poszukuje poważne przedsiębiorstwo nutowe dla swego urzędnika. Zgłoszenia pod „Przedsiębiorstwo” do adm. Słowa Polskiego, 8018

PENSJONATY I UZDROWISKA

KOSÓW za kołomyją, pensjonat Eugenji Łukaszewskiej przyjmuję na sezon jesienny zamówienia. Pokoje słoneczne, elegancko urządzone, Pierwszorzędna kuchnia. 7638
UZDROWISKO Podkarpacie Felsztyn-Dwór na sezon jesienny pokoje o niższych cenach. 7970
PENSJONAT dla chłopców i panienek otwarty będzie w Rymonowie Zdroju przez cały rok, Quysz-kiewiczowa willa „Kryszyna”. 8010
LETNISKO, willa wśród lasów pokoje wraz z utrzymaniem do wynajęcia. Roztocza p. Jasienica, Zamkowa willa „Ada”. 8014
LESNICZÓWKA, Zasków za Brzuchowicami od 25. Vill. wolne pokoje słoneczne z doborowym utrzymaniem (obfitość owoców) Flekna okolica, dogodna połączenia kolejowa ze Lwowem. 7858
POSZUKUJE natychmiast w zdrowej górskiej, leśnej okolicy, zdala od gościńca dwóch pokoi z werandą z całym utrzymaniem, niewykluczone Brzuchowice. Stacja i poczta wymagana na miejscu, wikt pierwszorzędny. Zgłoszenia do admin. „Ziemianka”. 8013

MALŻENSTWA. 15 groszy za wyraz.

PANNA z dobrej rodziny, inteligentna, posażna wydziale zamąż tylko za oficera kawalerji, artylerji lub pilota Zgłoszenia admin. „Buba”. 8016

NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

INTERNAT dla uczniów gimnazjalnych otwarty zostanie przy Zakładzie naukowym im. H. Jordana we Lwowie (ul. św. Mikołaja 16). Zakład obejmuje 4 klasy szkoły powszechnej i 8 klas gimnazjum humanistycznego. Kistryn. 6870
STENOGRAFIJ wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26, Zadzajcie prospektów. 7709
KOMPLET prywatny dla dziewczynek na wsi w Zaborku, p. Rawa Ruska, II kl. powszechna, I, II kl. gimnazjalna otwiera rok szkolny 3 września. Nauka wedle programów szkolnych nowymi metodami, egzamina z końcem roku. Rozwijania fizyczne dzieci przez sporty, gimnastykę, kąpiele słoneczne, spacer, wycieczki. Życie rodzinne i opieka rodzicielska. Pozywienie wiejskie, obfito i zdrowe. Prospekt wysyła się na żądanie. 7857
ŻONA profesora przyjmie jedną lub dwie panienki, uczennice lub studentki, na rok szkolny, zapewniając macierzyńską opiekę. Wiadomość w Administ. pod „Onieka”. 7981

ZAKŁAD 7950

WYCHOWAWCZO-NAUKOWY D. LOEWINA

w Brodach, Średnia 15

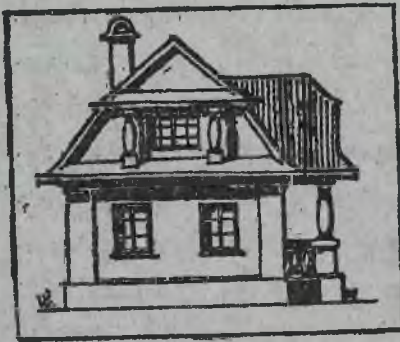
poszukuje dla IV. i V. klasy gimnazjalnej, typu humanistycznego, kwalifikowanej nauczycielki do języka polskiego i łacińskiego. — Pierwszeństwo będzie miała sła z pełnymi kwalifikacjami. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

DOKTOR praw przygotowuje do pierwszego egzaminu rocznego, do egzaminu i rygoru z prawno-historycznego zaś w zakresie przedmiotów drugiego egzaminu rocznego specjalnie z prawa kościelnego ściśle wedle przedwakacyjnych ostatnich wymogów. Kandydaci, którzy we wrześniu lub październiku do egzaminów tych przystępują zgłaszają się najdalej do końca sierpnia pod „Wszystkie pytania”. Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Legionów 1. 8027

RÓŻNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ dzierżawy we Wschodniej Małopolsce od zaraz. Zgłoszenia Biskupski w Leszczynkach poczta Zaleszczyki. 7946
WALNE Zgromadzenie PT. Członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Skłacie Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbydzie się dnia 4 września 1927 tj. w niedzielę o godzinie 3-ciej popołudniu w Szkole. Porządek dzienny, i wniosek Dyrektora na rozwiązanie Stowarzyszenia, 2 wybór likwidatorów, 3 wnioski członków. W razie braku kompletu wymagane, statutem następnego ogólnego Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się tegoż dnia o godzinie 4-tej popołudniu bez względu na liczbę członków. Dyrekcja: Mieczysław Wojkowski, Edmund Bleichenbach. 7986
PAMIĘTAĆ należy że katar kichnię, biegunki, uporczywe rozwojenia leczy Mutabor-Rawski. Apteka mag. str. Rawskiego, Warszawa. 7703
STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telef. 15 93 7992
ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej. Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 4, telefonon 18-43. 7470
SPOLNIKA z kapitałem 20 000 złotych do bardzo dobrze zaprowadzonego katolickiego handlu w centralnym punkcie Lwowa poszukuje się zaraz Cel powiększenia interesu. Zgłoszenia pod „Spólnik 777” do adm. Słowa Polskiego 7471
PŁASZCZE kostiumy, wierzchy do futer wykonuje dobrze i tanio krawiec damski N. Poljak, Łyczkowska 19, dawniej Jagiellońska. 7968
ZA pożyczkę 5000 złotych otrzyma inteligentna osoba stałą dobrze płatną posadę w katolickim handlu we Lwowie ewentualnie pokój z osobnym wejściem bez mebli na mieszkanie gratis. Zgłoszenia pod „Posada 2 2” do adm. Słowa Polskiego 7970
WSZELKIE roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie oraz przeróbki najstarszannie wykonuje najstarsza w kraju firma J. Gąbrowski nast. J. Gąbrowski L. Rozwarszowski, Lwów, Akademicka 2. (Hotel George’a). — Zamówienia z prowincji odwrotnie. 8024
NAJSTARSZY w kraju zaszczytnie znany skład Ząbkowski i Blaturki J. Gąbrowski nast. J. Gąbrowski L. Rozwarszowski poleca swój bogaty wybór po cenach konkurencyjnych. Lwów, Akademicka 2. (Hotel George’a). Dogodne warunki — własne pracownie. 8023
CHOROBY weneryczne i zastarzałe skrośne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wałowa 11. 7900
PRZYJADĘ 25 czwartek rano „F”, 8006
KTO z woźaków branży metalowej, objeżdżających stale określone rejony, podjął się, za odpowiednią prowizję, zbierania zamówień dla fabryki wyrobów metalowych, zechce złożyć swą ofertę sub „A. B.” w adm. niniejszego pisma. 8007

Inserujcie w „Słowie Polskiem”



WILLE I BUDYNKI GOSPODARCZE
najekonomiczniej wykonuje firma:
Ludwik Veltzé
Lwów, ul. Listopada 54. 7374

Używane

Maszyny do pisania

po cenach okazjnych
poleca firma

„Maszynopol“, EHRLICH i KREUTER
Lwów, ul. Sykstuska 9, (wejście przez sieni).
Telefon 35-35. 8026

!!! JUZ WYSZLO !!!

To i owo z życia urzędników
anegdoty, dowcipy, facecje i opowiadania. — **Cena zł. 2-75.**

Dole i niedole życia urzędniczego
w humorystyce i satyrze.

Do nabycia we wszystkich
księgarniach oraz u nakładcy. 8020

SPÓŁKA NAKŁADOWA

„**ODRODZENIE**“
Lwów, ul. J. Piłsudskiego I. 16.

TAPETY w najnowszych wzorach,
materje meblowe kra-
jowe i zagraniczne, firanki i de-
koracje, plusze, dywany,
chodniki, kapy na łóżka, narzu-
ty, kołdry, materace włosienne
i z trawy morskiej i t. p. polecają

E. KICZALES i A. MARGULIES
SYKSTUSKA 13 LWÓW JAGIELLOŃSKA 15
tel. 33-48 LWÓW tel. 43-78.
FABRYKA STOR AUTOMATYCZNYCH. 7614

Dr. L. Aleksandrowicz

B. operator klinik prof. Neumana i Hajeka
we Wiedniu 7101
specjalista chorób uszu, nosa, gardła
i krtani 7226
ordynuje obecnie ul. Wałowa 11.
Tel. 40-75.

Operator 8030

Dr. Bernard Rapaport

powrócił i ordynuje w chorobach pecherza
od 4-6 Romanowicza 11. Tel. 42-89.

Specjalistka w chorobach kobiecych i położn.

Dr. HELLER JONASOWA

Powróciła 8034 Akademicka 11.

MASZYNY MŁYŃSKIE

walce, kasprzy, kamienie, jagielniki, try-
jery, turbiny, motory ropne Diesla, ga-
zowe, transmisje, pasy, gurty, gazę, siatkę
pompy, prasę do dachówek, olejarnie
poleca na spłaty 7235

„**PILOT**“

LWÓW, ul. BATOREGO 4, — Telef. 179.

Rodowodowa Hodowla
PSZENICY

w Zaborzu p. Rawa Ruska, donosi, że
„**ZABORZANKA**“

pszenica ostka, o ziarnie brązowym, niewy-
bredna co do gleby i nawożenia, niewy-
gajająca, a przytem

niesłychanie plenna
jest do nabycia przez firmy: 7954

„Elita“ sp. z o. o. we Lwowie. ul. Lelewela 5a.
Tadeusz Wassung i Ska, we Lwowie
chorążczyzna 18.

Cena za 100 kg. 75 zł., przy zamówieniach
ponad 1.000 kg. 72 zł., ponad 2.500 kg. 70 zł.



NAJSKUTECZNIEJSZE
ZABEZPIECZENIE PRZECIWKO PLUSKWOM.

PLUSKWY są najohydniejszymi insektami. Pozbądźcie się pluskw za pomocą Flitu. FLIT oczyszcza w ciągu kilku minut mieszkanie od roznoszących zarazki much i wszelkiego rodzaju owadów i ich zarodków. FLIT jest czysty, bezpieczny, łatwy w użyciu i niezawodny.

FLIT TĘPI WSZELKIE INSEKTY.

FLIT niszczy muchy, mole, pluskwy, karaluchy i mrówki i dociera do szpar i szczelin, tępiąc kryjące się tam owady i ich zarodki.

Można rozpylać Flitem ubrania nie plamiąc najdelikatniejszych nawet materiałów.

WYPRÓBOWANY ŚRODEK.

FLIT jest rezultatem starannych i długotrwałych doświadczeń entomologów i chemików i jest absolutnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. FLIT zastąpił wszelkie stare środki przeciwko owadom, ponieważ niszczy wszystkie bez wyjątku owady. Ządajcie wszędzie. — Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i drogierych.

Generalne zastępstwo na Polskę

STANDARD-NOBEL W POLSCE S. A.

Warszawa, Al. Jerozolimska No. 57.

Ządajcie żółtej blaszanki z
czarną opaską.

FLIT

niszczy

Muchy, Komary, Mole, Pluskwy,
Karaluchy i inne owady i ich
zarodki.

Używajcie rozpylacza celem
osiągnięcia najlepszych wyników

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna na Lwów i okolice Łopuszański i Sauczey
Lwów, pl. Marjański I. 6. 7196

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA RADJOAPARATÓW

TELEF. 30-33 „**WARRADJO**“ TELEF. 30-33

LWÓW, UL. JANOWSKA 37. TARNOPOL, UL. 3-go MAJA 12.

RADJO aparaty jedno i wielolampkowe o ostrem
strojeniu, czystym, głośnym, dużej sile od-
bioru i bardzo łatwej obsłudze. 8 02

DWULETNI GWARANCJA.

Stale na składzie wszystkie części potrzebne do budowy aparatów, wyrobu wła-
snego, krajowego i zagraniczne. — Wszelkie naprawy, strojenia, budowę anten
uskutecznią się solidnie i tanio. — **DYNAMO** do ładowania akumulatorów w
czynne bez przerwy. — Zlecenia na prowincję odwrotnie za pobr. poczt.

TARGI WSCHODNIE, pawilon chemiczny, stoisko 856.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE **Pewnie** po jednym uży-
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI ciu **USUWA**

ARAGO Pot i przykry zapach rąk,
nóg i pach 7462
„**EKSİKANS**“
ST. GÓRSKIEGO. Zadać wszędzie.

Okr. Urząd Ziemiński Nr. T. 469/27. Lwów, 12/8 1927.

KONKURS.

Okręgowy Urząd Ziemiński we Lwowie oddaje w rb. do wyko-
nania P. P. mierniczym przysięgłym prace pomiarowe związane ze
scaleniem gruntów przysiółka „Łozówka“ w gm. kat. Piebanówka,
pow. Trembowia o obszarze 362 ha.

Szczegółowe warunki konkursu na wykonanie tychże prac są do prze-
jrzenia:

- a) w Ministerstwie Reform Rolnych w Warszawie,
- b) w Kole Inżynierów mierniczych przy stow. tech. w Warszawie,
- c) w Wydziałach tech. O. U. Z. Lwów i Kraków,
- d) w Powiatowych Urzędach Ziemińskich w Małopolsce,
- e) w Izbie Inżynierskiej we Lwowie.

Ostateczny termin składania ofert upływa 1/IX. br.

7924 Prezes: Dr. Stanisław Orzechowski m. p.

„Marka światowej sławy

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.



HAYA PUDER - ANTISEPTYCZNY
i MIŁO HYGIENICZNE.
dla niemowląt i dzieci
Tysiące podziękowań! Otrzymała się przed
Dlatego trzeba nabyć wszędzie tylko PUDRU HAYA
D. nabycie we wszystkich aptekach i drogierych.
Główny skład wytwórcy:
S. HAY, aptekarz, Lwów

Wszelkie

Materiały
budowlane

POLECAJĄ 7921

Miejskie Zakłady
CERAMICZNE

KRAKÓW, LWOWSKA 2.

GARNITURY KLUBOWE

TAPETY - FIRANKI - DEKORACJE

T. KYŚIAK i SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4, tel. 40-09. Wł. zakład
tapicerski ul. Kościuszki 20. telef. 19-85.
2865

Do 24 godzin czyści chemicz-
nie wszelkie ubiory męskie i damskie

„**OSZCZĘDNOŚĆ**“
Lwów, ul. Akademicka 25. — Wysyłka na
prowincję za zaliczką. 6871

Bajcy i siny kamień
do bajcowania zboża

poleca najtaniej

Ludwik Hoszowski

Lwów, Akademicka 3.

Telefon 669. 7163

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI
KAMIENIC
W PIOTR MIKOLASCH I SKA

WYTWÓRNIA FARB, LAKIERÓW I KITU

SKŁADY: PASAŻ MIKOLASCHA.

Poleca swe farby dachowe, lakiery,
kity i pendzle po cenach konkurencyj-
nych na dogodnych warunkach
płatności. 74-9

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje
wszelkie roboty tapicersko dekoracyj-
ne tak w miejscu jak i na prowincji 7463

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 25-48

MONIUSZKO

UL. ZIMOROWICZA 10. — TELEFON 35-54.
POLECA 7107

FORTEPIANY I PIANINA

NOWE i UŻYWANE w RÓŻNYCH CENACH
NA DOGODNYCH WARTUNKACH.